Rok X. Kraków, sobota 6 sierpnia 1927 Nr. 206

NOWY DZIENNIK

Adres … tracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer … to czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
… Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wsz… należy nadsyłać wprost do Administracji.
… przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
R… ja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
R… zelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Słabe widoki rozwoju eksportu

Pierwsze półrocze roku ubiegłego dało w bilansie handlowym saldo ujemne w kwocie 111 mil. zł. Pasywny bilans handlowy przy braku napływu kapitału zagranicznego musi w konsekwencji doprowadzić do zwężenia rynku wewnętrznego. Odpływ bowiem walut musi doprowadzić do restrykcji kredytowej ze strony naszej instytucji emisyjnej, jedynego prawie źródła kredytowego w walucie krajowej.

P. minister Przemysłu i Handlu starał się w swym wywiadzie udzielonym prasie wykazać, że przyczyną ujemnego bilansu handlowego jest szybka odbudowa gospodarcza kraju i fałszywa polityka zbożowa, ale nie usłyszeliśmy od p. ministra Kwiatkowskiego, w jaki sposób i jakiemi środkami, zamierza uaktywizować nasz bilans handlowy.

Pasywny bilans handlowy jest dowodem, że nasza ekspanzja gospodarcza nazewnątrz załamuje się i mimo 3-godzinnego bardzo ciekawego wywiadu o stanie gospodarczym państwa na tle cyfr bilansu handlowego nie podał p. minister planu, na podstawie którego spodziewa się poprzeć parcie naszej produkcji na najbliższe rynki.

P. minister wykazał na podstawie cyfr, że zmalał przywóz skór surowych i wyprawionych, obuwia, materjałów włókienniczych, stali, odzieży, konfekcji i nawozów, że natomiast wzrósł przywóz garbników, nawozów sztucznych, bawełny, wełny i przędzy, maszyn dla przemysłu. Powyższe pozycje importu świadczą, że z powodu aktywnego bilansu handlowego, który trwał czas dłuższy, zdołaliśmy uruchomić nasz warsztat pracy i że dzięki aktywnemu bilansowi handlowemu rozszerzyliśmy nasz rynek wewnętrzny.

Ale za import powyższych artykułów przywożonych trzeba zapłacić, a zapłacić możemy tylko, jeśli będziemy mogli wywozić tyle, ile wynosić będą nasze ciężary płatnicze z tytułu importowanych towarów.

Gros naszego wywozu stanowią płody rolnicze. Tymczasem nie będziemy wywozić zboża, rząd bowiem postanowił tak długo nie wypuścić zboża z kraju, jak długo nie okaże się, że mamy nadmiar zboża i że nie będziemy zmuszeni na przednowku importować zboża.

Pytanie jest, skąd przy dalszym imporcie wielu surowców, których przywóz w najbliższym czasie nie zmaleje jeszcze, weźmiemy dewizy na pokrycie importu, skoro nie będziemy wywozić zboża.

P. minister Kwiatkowski przewiduje, że bilans handlowy prawdopodobnie do końca roku wykaże deficyt. Zachodzi pytanie, czy w roku przyszłym będziemy mieli aktywny bilans handlowy, który pokryje saldo ujemne roku bieżącego. W przeciwnym bowiem razie odpływną dewizy z Banku Polskiego, a równocześnie z odpływem dewiz musi się zwężyć rynek wewnętrzny.

Środki, które p. minister Kwiatkowski poleca, aby przywrócić aktywność naszemu bilansowi handlowemu są: rozwój eksportu, zaostrzenie reglamentacji, zaniechanie ulg celnych i opracowanie nowej taryfy celnej.

Ostatni środek jest bezwestją najmniej jednego roku i w danej chwili nie wchodzi, jako środek obronny, wcale w rachubę. Zaostrzenie reglamentacji i zaniechanie ulg celnych są to środki mechanicznej natury, prowadzące do ochrony produkcji krajowej, do sztucznego obniżenia stopy życiowej konsumenta krajowego, ale jeszcze nie prowadzą do wzrostu eksportu.

Pierwsze trzy środki, to są środki defenzywne, czwarty względnie pierwszy środek, rozwój eksportu, to jest ekspanzja nazewnątrz, nie został przez ministra jasno określony i minister Kwiatkowski nie mógł podać planu, w jaki sposób zamierza popierać rozwój eksportu. Nie mógł w dzisiejszych warunkach podać planu. Do utrzymania, względnie przeprowadzenia parcia produkcji krajowej na rynki zagraniczne potrzeba przedewszystkiem siły finansowej, do racjonalizacji produkcji, do przeprowadzenia technicznego ulepszenia tak w dziedzinie przemysłowej, jak i rolniczej, jakoteż kredytów eksportowych.

Po wojnie wprowadziła Anglja cały system ukrytoprotekcjonistycznych środków dla forsowania swego eksportu. Prywatne przedsiębiorstwo otrzymało od rządu angielskiego kredyty dla eksporterów. Kredyty są dane w formie zabezpieczenia tak, że eksporter angielski nie ponosi żadnego ryzyka w chwili niewypłacalności importera zagranicznego.

Niedawno wyznaczył angielski departament dla handlu zamorskiego 26 mil. funtów dla popierania eksportu angielskiego na rynkach światowych. Kredyt ten odbiera eksporterom 75 procent ryzyka kredytowego. Tylko eksport do Rosji nie jest ze względów politycznych objęty tym kredytem.

Skoro za parciem przemysłu angielskiego stoi siła finansowa rządu angielskiego, to może eksporter angielski forsować eksport swoich wyrobów, bo czyni to kosztem rządu.

Nietylko Anglja subwencjonuje swój eksport, czynią to dziś wszystkie państwa zachodnie. Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu niemieckiego uchwalono dla ministra gospodarstwa państwowego dodatkowy kredyt dla jego programu „umożliwienia pracy". Faktycznie uchwalono 175 mil. marek niemieckich dla popierania eksportu do krajów bałkańskich. O kredytach dla zabezpieczenia towarów eksportowanych do Rosji nie mówi się.

Wobec tych kredytów dla eksportu, a właściwie wobec zabezpieczenia eksporterów przed wszelkiem ryzykiem, trudno jest, aby towar polski mógł wytrzymać na rynkach światowych konkurencję towarów innych państw.

Nie mamy kapitałów do uruchomienia naszych warsztatów pracy, a tem mniej do prowadzenia polityki subwencjonowania eksportu. Jak długo kraje przemysłowe odbierają eksporterom wszelkie ryzyko, niema mowy o ekspanzji gospodarczej polskiej nazewnątrz. Narażeni jesteśmy prędzej na to, że możemy z powodu polityki subwencjonowania eksportu stać się terenem cudzej ekspanzji.

Dla zapobieżenia, by Polska nie stała się terenem ekspanzji gospodarczej krajów zachodnich, chce p. minister Kwiatkowski zaostrzyć reglamentację, projektuje nową taryfę celną i zapowiada zaniechanie ulg celnych. Są to tylko środki defenzywne.

Obrona rynku wewnętrznego jest potrzebna i wskazana. Ale musimy dla utrzymania rynku wewnętrznego importować bardzo dużo surowców i półfabrykatów. Za te surowce i półfabrykaty musimy zapłacić wywożonym towarem. W jaki sposób uda się nam przy subwencjonowaniu eksportu ze strony państw zachodnich, przy ograniczonym względnie niemożliwym eksporcie środków spożywczych utrzymać aktywny bilans handlowy, na to nie dał p. minister Kwiatkowski żadnej odpowiedzi.

Dr F. Rotenstreich (Senator)

* * *

Losy rozporządzenia o utworzeniu Państw. Instytutu Eksportowego

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Państwowego Instytutu Eksportowego, które miało wejść na Radę Ministrów w dniu 25 lipca b. r. i zostało wstrzymane z powodu zastrzeżeń Prokuratorji Generalnej co do tego, czy Instytut może być osobą prawną, zostało już ostatecznie uzgodnione i po długiej wędrówce ma nareszcie wejść pod obrady najbliższego posiedzenia Rady Ministrów, celem zatwierdzenia. Instytut Eksportowy funkcjonuje już od 1 kwietnia b. r., nie mając podstaw prawnych, co utrudnia normalny bieg pracy i rozwoju inicjatywy tej niewątpliwie ważnej i potrzebnej placówki gospodarczej.

Przed znaczną podwyżkę ceł agrarnych w Austrji

Wiedeń, 4. 8 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji celnej, wniesione zostały przez stronnictwa większości wnioski w sprawie podwyższenia ceł agrarnych. Między innymi ma być podwyższone cło od prosiąt z 3 kor. w złocie na 5 kor. od świń mięsnych z 8 na 12 względnie z 21 na 27, od świń tłustych z 5 na 15, od mięsa naturalnego z 40 na 80, od szmalcu z 10 na 20.

Koniec konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego

Białogród, 4. 8 PAT. Nowomianowany poseł jugosłowiański w Tiranie Milcic, wyjeżdża jutro do Tirany. Temsamem zostają podjęte stosunki dyplomatyczne z Albanją.

Zamknięcie sesji parlamentu rumuńskiego

Bukareszt, 4. 8 PAT. Nadzwyczajna sesja parlamentu zamknięta została w dniu dzisiejszym przemówieniem Bratianu, w którem tenże raz jeszcze wzywał do lojalności wobec króla i regencji. Najbliższa sesja odbędzie się w październiku.

„Federal Reserve Bank" obniża stopę procentową

Wiedeń, 4. 8 PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, iż wedle doniesień nowojorskich „Federal Reserve Bank" zamierza obniżyć stopę procentową.

Ostateczny wynik wyborów na Kongres sjonistyczny
w okręgu krakowskim
Zwycięstwo ogólnych sjonistów.

Kraków, 5 sierpnia.

Okręgowa Komisja Wyborcza komunikuje: W czasie wyborów na XV. Kongres Sjonistyczny oddano w okręgu krakowskim ogółem **9616 głosów.** Z tej liczby przypada na **listę nr. 1. (Ogólni Sjoniści) 4880 głosów,** na listę nr. 2. (Mizrachi) 2046 gł., nr. 3. (Hitachdut) 1231 gł., nr. 4. (Poale Sjon) — 905 gł., nr. 5. (Rewizjoniści) — 554 gł.

Na podstawie tych rezultatów uzyskała lista **nr. 1. 4 mandaty,** lista nr. 2. 1 mandat, lista nr. 3. — 1 mandat.

Za okręgową Komisję Wyborczą:
Dr. M. Jassem, Mag. J. Wolf.

Reorganizacja Pocztowej Kasy Oszczędności

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. 8 Sin. W najbliższych tygodniach przeprowadzona będzie zasadnicza reorganizacja PKO. zarówno w Warszawie jak i na prowincji. W związku z tem jest przewidziany na kierowniczych stanowiskach w PKO. szereg zmian.

Proces gen. Rozwadowskiego odbędzie się w jesieni

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 4. 8 Sin. Proces generała Rozwadowskiego odbędzie się w jesieni. Przewodniczącym trybunału będzie generał k. s. Bronisław Sikorski, który przewodniczy w procesie przeciwko gen. Żymierskiemu.

Stosunki handlowe gdańsko-sowieckie

Gdańsk. 4. 8. PAT. Przybył tu przedstawiciel handlowy Sowietów w Warszawie, Lizares, który złożył wizytę senatowi W. M. Gdańska. Po wizycie tej senat odbył naradę w sprawie rozwoju stosunków handlowych gdańsko-sowieckich. Sowiecki delegat handlowy przyjął następnie przedstawicieli prasy gdańskiej, którym oświadczył, że w celu rozszerzenia stosunków handlowych sowiecko-gdańskich, musi być przedewszystkiem powiększona sowiecka delegacja handlowa w Polsce. W kwestji taryf kolejowych delegat sowiecki oświadczył, że rząd sowiecki poczynił już w tym kierunku pewne kroki. Zdaniem delegata sowieckiego rząd polski zajmuje w tej sprawie przychylne stanowisko, to też należy przypuszczać, że sprawa ta będzie w najbliższym czasie pomyślnie załatwiona. Również i inne kwestje kolejowe, jak sprawa kursujących bezpośrednio z Rosji do Polski wagonów, będą w najbliższym czasie w duchu pomyślnym załatwione.

Sauervein uzasadnia swe stanowisko wobec „Anschlussu“

Berlin. 4. 8. PAT. „Vossische Zeitung“ ogłasza list redaktora „Matina“ Seuerveina, w którym tenże odpowiada na zarzuty podniesione w prasie niemieckiej na artykuł jego o „Anschlussie“ opublikowanym w „Matinie“. Sauervein protestuje przeciw podsuwaniu twierdzenia jego, że „Anschluss“ w obecnej chwili oznacza „casus belli“ i znaczenie groźby, i wymuszania skierowanego przeciw Niemcom. Seuervein potwierdza jedynie fakt, którego nawet odpowiedzialny dyplomata nie może ignorować. Faktem tym jest, że państwa małej ententy łącznie z Włochami uważałyby „Anschluss“ polityczny Austrji za naruszenie równowagi europejskiej, zagrażające jej bezpieczeństwu. Ten fakt stwierdza Sauervein na podstawie ściśle określonych kroków dyplomatycznych. Pozatem zaznacza Sauervein: „Wątpliwem jest, czy rzeczywiście większość ludności austrjackiej życzy sobie „Anschlussu“. Sauervein podkreśla, że wielu austrjaków stojących na wybitnych stanowiskach i przeważna część ludności wiejskiej, żyjącej w Tyrolu nie odnosi się przychylnie do projektu „Anschlussu“ i zgodziłaby się nań wówczas, gdyby nie było innego wyjścia. Nie żądałem również — oświadcza Sauervein — aby Niemcy i Austrja wyrzekły się ostatecznie planów „anschlussowych“, lecz domagałem się jedynie, aby mocarstwa zainteresowane zastanowiły się nad tem, czy jest wskazanem przeprowadzenie rewizji mapy Europy w tak krótkim czasie po wstrząśnieniach wojennych. Sauervein domaga się również umożliwienia Austrji samodzielnego bytu gospodarczego, podkreślając, że wszystkie te sprawy mają być rozstrzygnięte w ścisłem porozumieniu z Niemcami.

Echa antypolskiego kongresu prasy w Gdańsku

Gdańsk. 4. 8. PAT. Jak wiadomo, z końcem ub. miesiąca, obradował tu kongres prasy Rzeszy niemieckiej, zorganizowany przez związek prasy Rzeszy niemieckiej przy poparciu rządu niemieckiego, a wykorzystany przez Niemcy dla celów anty-polskiej propagandy. W czasie tego kongresu przedstawiciele prasy szwedzkiej i finlandzkiej wygłosili mieli, jakoby przemówienia, wskazujące na rzekomą niesprawiedliwość wyrządzoną Niemcom na wschodzie. Jak się dowiaduje obecnie „Baltische Presse“, ani finlandzkie, ani szwedzkie organizacje prasowe nie udzielały nikomu mandatu oficjalnego reprezentowania ich na tym kongresie.

Kongres esperantystów zakończył obrady

Gdańsk, 4. 8 PAT. Wczoraj zakończyły się tu obrady 19 kongresu esperanckiego. W dniu dzisiejszym około 400 uczestników kongresu wyjeżdża do Warszawy, gdzie złoży wieniec na grobie twórcy esperanta Zamenhoffa. W Warszawie nastąpi właściwe zamknięcie obrad kongresu. Na ostatniem posiedzeniu powzięto uchwałę, że następny kongres odbędzie się w r. 1928 w Amsterdamie i w r. 1929 w Budapeszcie.

Nablus po trzęsieniu ziemi

Palestyński „Davar“ podaje następujący obraz miasta Nablus po trzęsieniu ziemi w Palestynie. Liczba zabitych dochodzi do 100, liczba rannych do 270. Brak dotąd dokładnych wiadomości o rozmiarach szkód, jakie poniosły domy w Nablus. Wedle słów gubernatora, całkowitemu zniszczeniu uległo 60 domów, a częściowemu 110 domów. Dwie dzielnice pozostały nieuszkodzone. Jedna położona w zachodniej części, druga zbudowana wedle systemu europejskiego. Większość ofiar stanowią robotnicy, rzemieślnicy i najniższe warstwy ludności. Wiele rodzin udało się do Tel-Kerem, Jerozolimy i Transjordanji. Niedaleko Sychem rozbito obóz, przy którym czuwa stałe lekarz. Wiele ulic zawalonych jest kamieniami. Około 200 robotników pracuje przy usuwaniu gruzów i ruin. Skauci zgłosili się ochotniczo do pracy. Dotąd nadeszła pomoc z Tel Awiwu, Petach-Tikwy, Afuli, Tel Kerem, Nazaretu i innych miejscowości. Z Egiptu nadeszła kwota 200 f. szt. dla ofiar katastrofy. Miejscowi bogacze, którzy zupełnie nie ucierpieli katastrofy, nie kwapią się z pomoc. Rzecz charakterystyczna, że magistrat w Nablus zbiera podpisy pod petycją do zarządu Tel Awiwu, w sprawie pomocy. Dotąd zebrano 300 podpisów. Pomoc Żydów dla ofiar trzęsienia ziemi wywarła na mieszkańcach Nablus silne wrażenie. Na każdym kroku podkreślają to Arabowie, jako oznakę nadzwyczajnej szlachetności. Wielu wyraża żal z powodu antyżydowskiej akcji w Sychem, zwalając całą winę na przywódców. Odbudowę Sychem mają objąć budowlane firmy żydowskie. Rząd wydał nakaz otwarcia wszystkich sklepów w Sychem. Nastrój paniki mija. W mieście znać już uspokojenie. Kwestja mieszkaniowa dla ofiar katastrofy wysuwa się na pierwszy plan.

Powrót wicepremiera Bartla do Warszawy

Warszawa. 4. 8. PAT. W dniu dzisiejszym o godzinie 6.45 rano powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego wicepremjer Rady Ministrów prof. K. Bartel. P. Wicepremjera powitali na dworcu p. minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski, minister komunikacji Romocki, wyżsi urzędnicy prezydjum rady ministrów i inni. Obecny był również na dworcu przebywający obecnie w Warszawie poseł Rzplitej Polskiej przy rządzie ZSRR p. Patek.

Poseł Artur Hausner-prezesem
Tymcz. Wydz. Samorządowego we Lwowie?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. 8. (Sin) Jak się dowiaduję z kół dobrze poinformowanych, prezes Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, senator Kędzior, poda się do dymisji w połowie sierpnia, z powodu upłynięcia 5-letniej kadencji. Pewne koła polityczne na stanowisko to wysuwają kandydaturę posła lwowskiego, Artura Hausnera (PPS).

Projekt ustawy o buchhalterach przysięgłych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 8. (Sin) Ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy o buchalterach przysięgłych. Projekt przewiduje, że czynności buchaltera przysięgłego spełniać może każdy obywatel, posiadający 5-letnią praktykę pod nadzorem przysięgłego buchaltera.

Komunikat sowiecki konferencji
marsz. Piłsudskiego z pos. Patkiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 8 Sin. Z Rygi donoszą: Sowieckie Radjo ogłasza, że sprawozdanie, które poseł Patek złożył marszałkowi Piłsudskiemu na wczorajszej konferencji doprowadziło do pomyślnego rozwiązania kwestyi poruszonych w notach sowieckich w związku z zabójstwem Wojkowa.

Punkt zwrotny w kwestji chińskiej?

O stabilizację eksportu z Polski na Daleki Wschód.

Ostatnie wypadki i zagadnienia polityczne w Europie, jakoto przedewszystkiem nieporozumienie anglo amerykańskie na tle genewskiej konferencji rozbrojeniowej na morzu, walka o naftę rosyjską i pozarosyjską, ferment w łonie rosyjskiej partji komunistycznej, wypadki we Wiedniu, „ofenzywa" Mussoliniego i rewelacje o tajnych zbrojeniach niemieckich, znów zepchnęły na drugi plan zainteresowanie europejskiej opinji publicznej dla spraw Dalekiego Wschodu.

Od czasu do czasu tylko dochodzą nas, głównie drogą na Londyn, czasami zaś via Moskwa, Waszyngton, lub Tokio, wieści o tem, co — mimo okropnych klęsk żywiołowych, jakie ostatnio nawiedziły Chiny — rozgrywa się na Dalekim Wschodzie. Naogół jednak mało się teraz mówi nawet o tych osobistościach i miejscowościach, które w związku z ostatniemi walkami chińskiemi zdobyły już nawet w Europie niejaką popularność.

Słyszymy wprawdzie co jakiś czas to o nowych rozruchach w Hankau, to o ogłoszeniu tu i tam znów stanu oblężenia, to o klęsce tego, czy owego generała chińskiego, ale w gruncie rzeczy nie umiemy sobie zdać d o k ł a d n i e sprawy nie tylko z tego, jak właściwie przedstawia się obecna sytuacja w Chinach, lecz i z biorących obecnie w Chinach górę wpływów poszczególnych rywalizujących, lub wspomagających się na tym odcinku państw.

Nie dużo jednak lepiej d nas orjentują się w sprawie chińskiej nawet sfery — polityczne. Największą trudność sprawiają tu oczywiście nie tylko owe zawiłe, liczne, a przytem wciąż jeszcze przybywające nazwiska chińskich generałów i przywódców, ile raczej do powszechnej dezorjentacji w sprawie chińskiej przyczynia się chaotyczna zawiłość położenia w „państwie środka".

To też i nie dziw, że w poszczególnych państwach rywalizujących o supremację wpływów w Chinach, daje się ostatnio zauważyć pewne — rozczarowanie, zniecierpliwienie, a nawet tu i ówdzie wręcz zniechęcenie do kwestji chińskiej. Rozczarowana jest przedewszystkiem Rosja, która przywiązywała więcej wagi do agitacji komunistycznej w Chinach. Jakkolwiek zaś sowdepja stara się przynajmniej na zewnątrz nie tracić na tupecie, to jednak nie da się nawet w bolszewji ukryć, że polityka sowiecka doznała na Dalekim Wschodzie poważnego fiaska.

Pewne oznaki zniecierpliwienia zygzakami chińskiemi dają się również zauważyć i w Anglji, dla której kwestja chińska jest jednak wcale poważnem zagadnieniem nietylko prestige'u, ale daleko idących interesów gospodarczych. Pewną, dość pokazną ofenzywę w sprawie chińskiej wykazuje obecnie polityka japońska, popierana, jak się zdaje, w usiłowaniach swych na tym froncie przez Anglję.

Z drugiej znów strony Ameryka, poróżniona z Wielką Brytanją, także niema zamiaru spoczywać na laurach. Wiemy, że Stany Zjednoczone życzliwą polityką chińską, mającą ku własnemu pożytkowi na względzie ambicje suwerenności chińskiej, zdołały zyskać dla siebie w „Państwie środka" dużą dozę zaufania. Amerykańscy politycy i mężowie stanu rozumieli dobrze, że tylko życzliwą polityką zdobyć potrafią „drzwi przyjaźni i wzajemnych korzyść" w Chinach. Z drugiej znów strony młodzież chińska studjująca w Ameryce Północnej, dawała nieraz zarówno w czasie wojny, jak i po likwidacji tejże, wyraz uczuciom przyjaźni względem Stanów Zjednoczonych.

Zainteresowanie polityki amerykańskiej, jakie bezpośrednio po wojnie osłabło nieco dla zagadnień Dalekiego Wschodu, wzmogło się ostatnio znowu. Przedewszystkiem względy gospodarcze, a więc szukanie nowych rynków zbytu i nowych źródeł cennych surowców, doprowadziły w roku 1922 do konkretyzacji w formie Konferencji Waszyngtońskiej nowych linij wytycznych polityki gospodarczej Ameryki względem Chin. I dziś, w perspektywie chwilowego nieporozumienia Waszyngtonu z Londynem, liczą się koła dobrze poinformowane z ekstraturą Ameryki na froncie chińskim i uznaniem narodowych aspiracyj chińskich, zwłaszcza, gdyby udało się Czang-Kai-Szekowi zająć Peking, lub odnieść jakieś większe zwycięstwo. Zachodziłaby wtedy możliwość podjęcia przez Stany Zjednoczone natychmiastowych rokowań o nowe traktaty.

Wielka Brytanja, zdając sobie dokładnie sprawę z tych możliwości, również nie zasypia sprawy. Mówi się tam o wspólnej akcji, zwłaszcza przeciw agitacji sowieckiej w Chinach, ale ponadto myśli się również o zastosowaniu środków, któreby skutecznie przeciwdziałać mogły uszczerbkowi interesów angielskich w Chinach. Zaczyna się również mówić o zwołaniu ogólnej konferencji chińskiej.

Jakkolwiek bowiem panuje obecnie w Chinach krwawy chaos, nazwany przez jednego z publicystów niemieckich „Obozem Wallensteina" i jakkolwiek chwilowe zwycięstwa i klęski Czang-Tso-Lina, Czang-Czung-Czanga, Sun Czuan-Fanga i innych, gmatwiają jeszcze bardziej chaos chiński, to jednak pozostanie nieza przeczalnym faktem, że po przejściu odgrywających się teraz w „państwie środka" przeobrażeń politycznych, gospodarczych, socjalnych i kulturalnych, Chiny tak bardzo bogate w liczne kopaliny, jak węgiel, żelazo, ołów, rtęć, sól i liczne materjały budowlane, nigdy nie przestaną stanowić atrakcji dla polityki gospodarczej poszczególnych państw.



Toteż, w chwili kiedy znów żywiej zaczyna się dyskutować na temat Chin i konferencji w sprawie chińskiej, nie powinna i Polska pozostać w tyle. Z uznaniem należy też powitać akcję „Przeglądu Politycznego" w kierunku zainteresowania naszej opinji publicznej sprawami chińskiemi. Nie wolno bowiem zapominać, że w czasach przedwojennych odgrywały towary polskie, jakkolwiek wwożone pod marką rosyjską, na rynku chińskim dość znaczną rolę. Towary włókiennicze, cukier, wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia teechniczne i warsztatowe — oto krótki spis towarów, mogących liczyć na pewny zbyt w Chinach. Z tego stanu rzeczy zdają sobie sprawę także pisma chińskie, które zajmują się od czasu do czasu sprawą importu towarów polskich. Także niektórzy przemysłowcy i kupcy z Polski posłali ostatnio do Mandżurji swych przedstawicieli i agentów. Idzie jednak o to, by akcję eksportową z Polski na Daleki Wschód usystematyzować i ustabilizować.

L. T.

Kwestja Iraku znowu aktualna

Przed doniosłemi obradami w Londynie.

Jak donoszą z Londynu, przybyć tam ma w ciągu miesiąca sierpnia król Iraku, Fejzal wraz ze swym premjerem Dzafar Paszą. Król Iraku ma zamiar rozpocząć z angielskiem ministerstwem spraw zagranicznych rokowania w sprawie swego traktatu z Anglją. Pamiętamy, że jeszcze w ubiegłym tygodniu oświadczył podsekretarz stanu angielskiego ministerstwa kolonij, Ormsby Gore w angielskiej Izbie gmin, że rząd Iraku zamierza wnieść do Ligi Narodów podanie o przyjęcie go do areopagu genewskiego. Na podstawie traktatu, zawartego w roku 1926, układ ten traci moc obowiązującą z chwilą wejścia Iraku w poczet Ligi Narodów, a rząd angielski zobowiązany jest w tym wypadku wycofać swą załogę wojskową z Iraku i wyrzec się oficjalnie swych rządów w Iraku. Nie trzeba chyba dopiero podkreślać, że wstąpienie Iraku do Ligi Narodów nie byłoby dla Anglji wskazane, gdyż zachodziłaby możliwość ewentualnej utraty dominujących wpływów w Iraku, który jest ważnym dla Anglji pomostem między środkowym, a dalszym Wschodem. Życzenie Iraku opiera się na jednym z punktów traktatu z roku 1926, mówiącym, że cztery lata po podpisaniu traktatu pokojowego z Turcją (24 lipca 1923) rząd wielkobrytyjski rozważyć ma możliwość wstąpienia Iraku do Ligi Narodów. Układ ten stwierdza dalej, że najdalej w roku 1928. Irak wziąć ma na siebie pełną wojskową i gospodarczą odpowiedzialność za utrzymanie ładu i dobrobytu w kraju. Gdyby Irak nie miał obecnie wstąpić do Ligi Narodów, sprawa ta stanie się aktualną po dalszych czterech latach.

W związku ze sprawą Iraku bawi już od trzech tygodni w Londynie wysoki Komisarz Wielkiej Brytanji w Iraku, sir Henry Dobbs, który omówił też z min. kolonij Amery'm sprawę Iraku. Rokowania w kwestji Iraku mają się odbyć już w połowie, najdalej zaś z końcem bm. w Londynie. Narady te będą do pewnego stopnia polityczną przesłanką anglo-egipskiej konferencji, jaka się rozpocząć ma w jesieni br. w Kairo. Jeśli bowiem konferencja anglo-egipska będzie obradować nad sprawą Kanału Suezkiego i egipskiej bawełny, to narady w sprawie Iraku toczyć się będą wokół Bagdadu, który stać się ma w niedalekiej przyszłości wielkim portem lotniczym na linji Anglja—Indje—Chiny—Australja. Przedmiotem obrad w sprawie Iraku będzie też m. in. kwestja niewyzyskanych dotąd dostatecznie źródeł nafty mezopotamskiej.

Poincaré jest sentymentalnym człowiekiem

Omalże pojedynek Poincarego z Jerzym Clemenceau.

(x) Jak już przed niejakim czasem donieśliśmy, obchodził neidawno Poincare jubileusz 40-lecia podjęcia karjery parlamentarnej. Życie prywatne obecnego premjera francuskiego jest stosunkowo dość mało znane. Z okazji jubileuszu wydały niektóre pisma francuskie specjalne numery, poświęcone Poincaremu. Przy tej sposobności zajmuje się „Cri de Paris" życiem prywatnem francuskiego męża stanu, którego w jednym z artykułów nazywa człowiekiem sentymentalnym. Poincare, który podobno zupełnie niema w sobie ani cienia dumy z powodu jego sukcesów politycznych, skarży się podobno często z żałosną rezygnacją wobec żony, że „minął się z powołaniem". Obecny premjer francuski żywił podobno zawsze inne ideały, niż polityka. Chciał raczej poświęcić się literaturze, krytyce literackiej, lub filozofji. Pisywał też podobno za młodu wiersze i byłby może został poetą, gdyby właśnie nie polityka. Z najwyższą dumą mówi Poincare o tem, że w r. 1909, wybrano go do Akademji Francuskiej w uznaniu jego zasług, nie politycznych, lecz literackich. Jako minister oświaty w r. 1893 miał Poincare sposobność nietylko zaprzyjaźnienia się z licznymi pisarzami francuskimi, ale też okazję popierania zrzeszeń literackich. Jest też Poincare członkiem rady Muzeum w Louvre i nieraz też oświadcza, że tam wolałby mieć warsztat swej pracy, niż w gmachu ministerstwa.

Poincare jest człowiekiem o bujnym temperamencie, któremu upust daje nietylko w słowach, ale i w czynach. I tak w r. 1913, omalże doszło do pojedynku między Poincarem, a — Jerzym Clemenceau w związku z odbywającymi się wtedy wyborami na prezydenta republiki francuskiej.

W kalejdoskopie prasy

Pakt o nieagresji i traktat handlowy z sowietami. — Kto ma się wedle „Warszawianki" czuć dobrze w granicach państwa? — Pos. Głąbiński za kulisami wrześniowej sesji. — Jak endecy i socjaliści w zgodnym chórze oskarżają Koło Żydowskie o „antydemokratyczność". — Brednie i apetyty „Głosu Narodu".—Co na to PPS-owscy „ultrademokraci"?

W związku z przyjazdem pos. Patka do Warszawy, po odbyciu przezeń w Moskwie doniosłych rozmów na temat zbliżenia polsko-rosyjskiego, mnożą się głosy o rychłej finalizacji porozumienia z naszym sąsiadem wschodnim. „Kurjer Polski" uważa, że znany naszym czytelnikom

„artykuł „Izwiestji" iprzyjazd p. Patka dowodzi chyba jasno, że stoimy w przededniu tego porozumienia, które dokonane będzie przy pomocy paktu o nieagresji i traktatu handlowego. Dzięki szerokiemu horyzontowi myśli politycznej w ujęciu międzynarodowego stanowiska Polski przez szefa obecnego rządu, Marsz. Piłsudskiego, dzięki wielkiej równowadze umysłowej i trzeźwości w ocenie sytuacji naszego kierownika spraw zagranicznych oraz dzięki spokojnej i umiejętnej taktyce naszego posła w Moskwie, taktyce, która spotkała się z uznaniem rządu Z. S. S. R., udało się do tego stanu doprowadzić. Wymagało to wielkiej cierpliwości i wyrozumiałości ze strony Polski, próby wytrzymałości nerwów, która chlubnie świadczy o naszej dyplomacji. Jest przecież rzeczą jasną, że dojście do porozumienia z Sowietami, które jest już chyba kwestją bliskiego czasu, będzie musiało być uznane za sukces ważny, nietyle może z punktu widzenia jakichś realnych i bezpośrednich korzyści dla Polski, ile raczej ze względu na międzynarodowe stanowisko naszego państwa, które dozna przez to wzmocnienia".

Także „Warszawianka", omawiając stosunek emigracji rosyjskiej do Polski pisze o potrzebie zbliżenia polsko sowieckiego:

„O ile chodzi o stosunki polsko- sowieckie, zdaje się, że obecnie wszyscy Rosjanie na emigracji, obeznani ze stosunkami w Europie powojennej, już zdają sobie sprawę z trudnego położenia geograficznego Polski i konieczności współżycia sąsiedzkiego z Rosją Sowiecką. Wiedzą również dobrze, że Polska nie chce i nie może wikłać się w awanturniczą politykę, zdążającą do obalenia dzisiejszych władców Moskwy. Inna rzecz, że takie stanowisko polskie nieraz bywa przez Rosjan wygnańców opacznie tłumaczone".

W tymże artykule omawia „Warszawianka" zagadnienie narodowościowe na kresach wschodnich:

„Naszych Ukraińców-Rusinów i Białorusinów przymusowo polonizować nie mamy zamiaru, ani chęci. Nie możemy im również narzucać w szkole czy gdzieindziej języka rosyjskiego, gdyż nie odpowiada to polskiej racji stanu i mniejszości nasze wcale tego nie pragną. Rusini i Białorusini, o ile życzą sobie, mają prawo i możność pielęgnowania swej mowy i obyczajów narodowych. Nikt też nie zabrania Rosjanom, do takiego samego pielęgnowania języka i kultury ojczystej. Dowodem tego jest niedawne upaństwowienie dwóch gimnazjów rosyjskich. Ale stąd nie wynika by Polska chciała u siebie tworzyć ukraińskie czy białoruskie Piemonty, obliczone na rozsadzenie Rosji.

Natomiast pragniemy, by nasze mniejszości narodowościowe, zwłaszcza słowiańskie, zachowując swe odrębności, politycznie uważali Polskę za swą ojczyznę, czując się dobrze w jej granicach".

Dla nas interesującem jest dowiedzieć się, że „Warszawianka" pragnie, by zwłaszcza mniejszości słowiańskie czuły się dobrze w granicach Polski. Jak wiadomo jednak, rządy poprzednie, tak blizko stojące „Warszawianki" i Chjeny, czyniły raczej wszystko, by także mniejszości słowiańskie nie czuły się dobrze w granicach państwa!...

* * *

O dalszych losach omówionego przez nas wczoraj wniosku poselskiego w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu, pisze „Kurjer Poranny":

„Tekst wniosku, który uchwaliła wtorkowa konferencja poselska, nie został jeszcze ostatecznie skonkretyzowany; nie został ustalony również termin, w którym biuro sejmowe prześle wniosek posłów i senatorów, żądający zwołania sesji nadzwyczajnej do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej.

Termin ten musi być jeszcze ustalony z marszałkiem Senatu p. Trąmpczyńskim, który bawi obecnie w Karlsbadzie na kuracji. Misji porozumienia się co do terminu tego podjął się pos. Głąbiński, prezes Zw. L. N., który również w dniu wczorajszym wyjechał na kuracje do Karlowych Varów.

Przypuszczalnie termin przesłania wniosku wyznaczony będzie na 22 sierpnia, tak, by sesja rozpocząć się mogła około 6 września. Do tego czasu wakacje Sejmu i Senatu nie zostaną przypuszczalnie — o ile nie zajdą jakie niespodzianki — niczem przerwane".

To, że pos. Głąbiński patronować będzie porozumieniu się marszałków obu Izb co do zwołania sesji jest może zwykłym przypadkiem, ale niemniej pozwala snuć niewesołe dla nas domysły: wszak w komisji konstytucyjnej rozpatrywano właśnie podczas sesji lipcowej projekt zmiany ordynacji wyborczej, opracowany przez pos. Głąbińskiego!

Sen. Koskowski zarzuca w „Kurjerze Warszawskim" reprezentacji żydowskiej „oportunizm, brak zasad politycznych, ultra-realizm kierowanie się wyłącznie pobudkami własnego interesu" i tp. przywary, a wszystko z tego powodu, że Koło Żydowskie nie chciało przyłożyć ręki do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, która ma kontynuować obrady nad antydemokratycznemi, przeciw mniejszościom skierowanemi ustawami.

Endeckiemu senatorowi, żądającemu z miną moralizatora od Żydów zaprzepaszczenia swych żywotnych interesów, sekunduje dzielnie socjalistyczny „Robotnik", który w odpowiedzi na zarzuty pos. Hartglasa co do forsowanych przez Sejm ustaw samorządowych i zmiany ordynacji wyborczej, tak stara się oczyścić PPS. od tych zarzutów:

„Prawda, p. Hartglas powołuje się na ustawy samorządowe, zwalczane przez wszystkie kluby mniejszości narodowych. Ale wyjaśniliśmy już, że ustawy te, jako dzieło kompromisowe obecnego Sejmu, należy traktować jako krok naprzód w rozwoju życia samorządowego w Polsce, a nie jako ostateczny etap walki o samorząd. Z tego punktu widzenia stanowisko mniejszości, głoszących „wszystko albo nic", jest wręcz antydemokratyczne, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że mniejszości wzięły udział w wyborach kurjalnych w Małopolsce Wschodniej!

Co się tyczy zmiany ordynacji wyborczej, do której parł Chjeno- Piast, to PPS. najenergiczniej zwalczała na komisji te próby, ale wątpić należałoby, czy na sesji ubiegłej doszłoby do obrad plenarnych nad tą sprawą...

Jeśli „Robotnik" wątpi także, czy na wrześniowej sesji dojdzie do obrad plenarnych nad endeckim projektem zmiany ordynacji wyborczej, to niech posłucha, jakie nadzieje przywiązuje p. Matjasik w „Głosie Narodu" do sesji wrześniowej i jakie brednie wypisuje na temat rzekomych światoburczych zamysłów żydowskich:

„Jeszcze bardziej niż nowych ustaw samorządowych obawiają się żydzi projektowanej przez polskie kluby zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. Wprawdzie zmiana ta nie zmniejszyłaby ilości posłów żydowskich w przyszłym Sejmie, a tylko zredukowałaby ogólne przedstawicielstwo kresów (co dotknęłoby głównie Ukraińców i Białorusinów), ale żydom właśnie chodzi o wprowadzenie do przyszłych Izb jak największej ilości posłów niepolskich i antypaństwowo usposobionych. Żydzi wiedzą, że przyszły Sejm nie uchwali napewno takich duchem państwowym przesiąkniętych ustaw samorządowych, ani takiej reformy ordynacji, jakie obecnie są projektowane przez polską większość. Projekty te mogą stać się ustawami tylko na najbliższej sesji jesiennej. Uniemożliwić wrześniową sesję — znaczy utrącić na długo, jeśli nie na zawsze, te ustawy. Opierają się więc żydzi zwołaniu sesji wrześniowej i trzeba przyznać, że stanowisko to odpowiada zupełnie ich odrębnym interesom. Zupełnie się też nie dziwimy, że żydzi i mniejszości narodowe zwalczają działalność ostatniego Sejmu z polską większością narodową. Przyszły Sejm, w którym zasiędzie 130 posłów niepolskich i w którym grupy umiarkowane pojawią się osłabione, będzie oczywiście lepiej uwzględniał interesy żydów i innych mniejszości".

To się nazywa umieć „den Teufel an die Wand malen"! Wprowadzenie jak największej ilości posłów niepolskich i antypaństwowo usposobionych! 130 posłów niepolskich! Duchem państwowym przesiąknięte ustawy samorządowe! Kiedy panowie z „Robotnika" przeczytają słowa p. Matjasika, to może uznają słuszność obaw reprezentacji żydowskiej przed sesją wrześniową, a może sami widząc zamysły Chjeny, przygotują się także bodaj do walki przeciw zmianie ordynacji wyborczej. Bo co do ustaw samorządowych, to już bezapelacyjnie poszli na kompromis, wcale nie będący „ostatecznym etapem walki o samorząd", a jednak z walki tej — wbrew wygłaszanym przy każdej sposobności hasłom ultrademokratycznym — zrezygnowali, bo chodziło wszak tylko o — mniejszości narodowe.

Przy zmianie ordynacji wyborczej będzie PPS. niewątpliwie bardziej wojowniczo usposobiona, ale bynajmniej nie — w obronie demokracji, tylko w interesie własnego zagrożonego stanu posiadania! (M)

Rzeczy ciekawe

REDUKCJA „GWIAZD" I PŁAC FILMOWYCH W AMERYCE. Piętnaście największych amerykańskich wytwórni filmowych, z wielkiem stowarzyszeniem Paramount-Famous-Players-Lasky na czele, stwierdziło z rozczarowaniem, że olbrzymi kapitał 2 i pół miljona dolarów, włożony w przedsiębiorstwa filmowe, przynosi niespełna dwa procent czystego zysku rocznie.

Wobec tego wszystkie towarzystwa powyższe postanowiły zredukować od 10 do 25 procent płace pracowników swych, pobierających powyżej 50 dolarów tygodniowo.

Redukcji podlegają tak dyrektorzy towarzystw filmowych, jak reżyserzy i gwiazdy filmowe. Z temi ostatniemi, stawiającemi warunki wygórowane, sprawa będzie najtrudniejsza. Zdaje się jednak, że i z niemi przedsiębiorcy dojdą do ładu.

Na początek wszyscy dyrektorowie obniżyli pensje dobrowolnie o 10 procent, tak, że prezes towarzystwa Paramount, Adolf Zuker i wiceprezes Jesse Lasky, pobierać będą „tylko" po 150.000, dyrektor wytwórni, Walter Wagner, 75.000, a skarbnik 50.000 dolarów rocznie. Taka sama zniżka ma być zastosowana przy odnowianiu kontraktów z artystami filmowymi.

POLA NEGRI ZNÓW MA ZAMIAR SIĘ ROZWIEŚĆ? Według dzienników paryskich, książę gruziński, Midiviani, który dopiero przed kilku miesiącami poślubił znaną artystkę filmową, Polę Negri, przybywszy niedawno do Francji z Nowego Jorku, dokąd był się udał za interesami, po kilku zaledwie dniach pobytu w willi małżonki, wyjechał z powrotem do Ameryki.

Pomiędzy małżonkami miało dojść do tak ostrej wymiany zdań, że mówią już nawet o rozpoczęciu przez Polę Negri kroków rozwodowych, co jednak stoi w sprzeczności z oświadczeniem, które złożyła w dniu ślubu z ks. Midivianim, oblegającym ją dziennikarzom.

Oświadczyła mianowicie wówczas, że dotychczasowe jej małżeństwa były właściwie tylko „próbami", gdy tymczasem teraz jest pewna, że związek, który właśnie zawarła, chyba tylko śmierć rozwiązać może.

PŁUG ELEKTRYCZNY. Z Nowego Jorku donoszą o wynalezieniu przez inżyniera Hamiltona Rce z Pittsburga niezwykłego pługa elektrycznego, którego traktor wytwarza prąd elektryczny o nadzwyczaj silnem napięciu.

Prąd ten przenika do ziemi oranej, niszcząc w niej wszelkie chwasty i robactwo, użyźniając jednocześnie grunt do tego stopnia, że ziarna pszenicy zasianej na ziemi, przez ten pług zoranej, rozwijają się daleko szybciej, a cała roślina jest dwa razy wyższa, niż rosnąca na gruncie, zoranym pługiem zwyczajnym.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc sierpień, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Na horyzoncie politycznym

Zarys prac Ligi Narodów w sierpniu br.

Sprawa paszportów osób bez obywatelstwa

W dniu 19 bm. rozpocząć ma obrady komisja spraw komunikacji i tranzytu przy Lidze Narodów. Komisja zająć się ma m. in. sprawą urządzenia wielkiej stacji telegrafu bez drutu, a to celem ułatwienia komunikowania się przedstawicieli poszczególnych państw ze swemi krajami. Przedmiotem obrad konferencji będzie również, jak już pokrótce przed kilku dniami donieśliśmy, sprawa ulepszenia połączeń telefonicznych między Genewą a poszczególnemi stolicami, oraz sprawa portu lotniczego przy Lidze Narodów.

W dniu 23 bm. rozpocznie obrady III. konferencja, poświęcona sprawom komunikacji i tranzytu, w której udział wziąć również mają Stany Zjednoczone, Rosja sowiecka i Turcja. Przedmiotem obrad konferencji ma być rozpatrywana już kilkakrotnie sprawa paszportów dla osób nie posiadających żadnego obywatelstwa.

Wreszcie w dniu 24 sierpnia rozpocznie się konferencja przedstawicieli prasy i wydawnictw. Konferencja rozpatrzy najważniejsze zagadnienia agencyj telegraficznych i wogóle sprawnej obsługi informacyjnej. Zwrócono się w tej sprawie do członków Ligi Narodów, by zechciały wysłać na tę konferencję przedstawicieli swoich biur prasowych. Przedmiotem obrad konferencji będą taryfy prasowe, dotyczące telegrafu, telefonu, radjotelegrafji, oraz depesz szyfrowych. Konferencja rozpatrzy również sprawę ulepszenia połączeń komunikacyjnych, transportów gazet, ochrony informacyj prasowych, zawodowych ułatwień dla dziennikarzy, oraz sprawę cenzury w czasach pokojowych.

Międzynarodowy kongres polityki społecznej

W dniach 10 do 18 września b. r. odbędzie się we Wiedniu doroczny Zjazd Polityki Społecznej, zorganizowany przez Międzynarodowy Związek Postępu Społecznego, organizację bez partyjną, która powstała 3 lata temu, w połączeniu szeregu wielkich zrzeszeń międzynarodowych, pracujących w dziedzinie zagadnień socjalnych. W skład Związku wchodzi między innemi Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej.

Na porządku dziennym kongresu wrześniowego znajdują się sprawy: 1) Ochrona a wydajność pracy. 2) Międzynarodowa kontrola kredytu, jako środek zapobiegania przesileniom gospodarczym. 3) Skutki społeczne racjonalizacji w przemyśle i handlu. 4) Podstawowe zasady ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. 5) Ubezpieczenie macierzyństwa. Referentami będą najwybitniejsi specjaliści angielscy, francuscy, belgijscy, niemieccy i inni. W Zjeździe weźmie też udział delegacja polska.

W sobotę będzie podpisany francusko-niemiecki układ handlowy?

Dziennik paryski „Journal" zapowiada, iż podpisanie układu handlowego francusko-niemieckiego nastąpi jutro, w sobotę. Prowizorjum handlowe zawierać ma klauzulę wzajemnego największego uprzywilejowania na wzór klauzuli, zawartej w traktatach handlowych francusko-hiszpańskim i francusko-włoskim.

Niemcy żądają konsulatu w Alzacji i Lotaryngji

Polityczny akcent postulatu.

W rokowaniach o traktat handlowy z Francją postawić miały Niemcy za warunek zawarcia traktatu, aby został utworzony specjalny generalny konsulat niemiecki dla Alzacji i Lotaryngji. Akcent polityczny tego żądania silnie porusza opinję francuską, oddawna zaniepokojoną przez propagandę niemiecką w Alzacji i Lotaryngji, skierowaną ku wyodrębnieniu tych prowincyj.

Jeszcze o odpowiedzialności za wybuch wojny

Sazonow oskarża Anglję

B. minister spraw zagranicznych Rosji carskiej w chwili wybuchu wojny, Sazonow ogłosił przed kilku dniami w czasopiśmie francuskiem „Revue des deux Mondes" dłuższy artykuł, oparty na wspomnieniach z lipca 1914 r Sazonow rzuca odpowiedzialność za wybuch wojny — na Anglję.

B. minister carski zapomina widocznie przedewszystkiem o tem, jakąto rolę w wybuchu wojny odegrała carska Rosja.

Spór Anglji i Ameryki o odszkodowanie za wypadki na morzu

Na amsterdamskiej międzynarodowej konferencji w sprawie umów z zakresu prawa żeglugi morskiej omawiany był projekt nowej konwencji, zastępującej dzisiejszy system odszkodowań dla rodzin ofiar, które straciły życie wskutek wypadków na morzu. Nowy system usuwać ma sprzeczności w ustawach rozmaitych krajów i zapewnia rodzinom pasażerów odszkodowanie, bez względu na przyczynę wypadku. Projekt ten jest popierany przez delegatów Anglji, Francji, Belgji i Włoch. Oponują przeciwko niemu delegaci Ameryki, Niemiec i Państw Skandynawskich. Delegat amerykański, Jones, oświadczył, że projekt wywołałby gwałtowną opozycję w różnych Stanach i dlatego rząd amerykański nie mógłby przedstawić kongresowi tego projektu do przyjęcia. Delegat angielski, lord Merival, polemizował z Jonesem, omawiając między innemi sprawę odszkodowań za zatonięcie pasażerów „Titanica".

Akcja powstańców w Sowdepji

Z Mińska donoszą, iż na garnizon w Kojdanowie, w pobliżu pogranicza polsko-sowieckiego, napadł oddział powstańczy atamana Klima. — W ciągu pół godziny zdołali napastnicy, korzystając z ciemnej, deszczowej nocy, rozbić kasę stacjonującego w mieście bataljonu 39 pułku, rozbroić cały bataljon, zabrać broń i zrabować magazyn amunicji. Straty w ludziach po stronie sowieckiej są nieznaczne, ze względu na to, że napadający pozostawali pod ciągłą obawą odsieczy, mimo, iż zdążyli przed dokonaniem napadu przerwać połączenia telefoniczne z Mińskiem i Zasławiem. Wśród 10-ciu zabitych po stronie sowieckiej ma być między innymi pełnomocnik „Politczasti" bataljonu, Karalow, oraz jego zastępca Maksimow. Przewodniczący „rewkomu" Kojdanowskiego, znany z okrucieństw Zejdowicz, pełniący również funkcje prezesa miejscowego G. P. U., zdołał się ukryć. Natychmiast po wycofaniu się oddziału Klima przybyła do Kojdanowa odsiecz sowiecka, która rozpoczęła bezskuteczny pościg za powstańcami.

Walka olbrzymów naftowych

Walka olbrzymów naftowych o sprawę nafty rosyjskiej, — o czem pisaliśmy przed kilku dniami, — zaostrza się. Grupa Rockefellerowska w Nowym Jorku oskarża Deterdinga, który organizuje bojkot nafty sowieckiej, że w listopadzie zeszłego roku pertraktował z delegacją handlową sowiecką w Londynie o zakupno eksportu całej nafty rosyjskiej, oraz naftowych produktów ubocznych. W styczniu b. r. Deterding miał zaproponować przyznanie mu przez Sowiety monopolu w zakupnie całej produkcji naftowej, zamagazynowanej w Rosji dla wykluczenia konkurencji ze strony nowojorskiego koncernu rockefellerowskiego.

Polityka wysokich płac w Ameryce

Robotnicy w Stanach Zjednoczonych otrzymują naogół wyższe płace zarobkowe, niż w Europie. — Przemysł, zwłaszcza wielki przemysł w Stanach Zjednoczonych, znajduje się od roku 1916 w stadjum niebywałego rozwoju i konjunktura niezwykle korzystna dla produkcji i zbytu fabrykantów trwa zarówno na olbrzymim rynku wewnętrznym Stanów, jak i na rynkach światowych, gdzie przemysł amerykański konkuruje szczęśliwie i skutecznie z rywalami. Dzięki tej konjunkturze i pomyślnej sytuacji finansowej Stanów, dzięki też z drugiej strony racjonalnej organizacji pracy na wszystkich szczeblach produkcji i wymiany, przemysł amerykański jest w stanie dać robotnikom wyższą płacę zarobkową, oraz skrócić dzień roboczy. Skutek i przyczyna w tem zjawisku działają jednocześnie. Robotnik pracuje wydajniej, intensywniej, bo ma zabezpieczony byt, jednocześnie zaś przemysłowiec, podwyższając płacę robotnikom, zwiększa swoje obroty i zyski.

Charakterystyczny pogląd na tę kwestję płac roboczych rozwija w swem przemówieniu jeden z królów przemysłu elektrotechnicznego w Stanach, prezes Rady zarządzającej General Electricity Company, p. Owen D. Young.

„Doszliśmy, — mówi p. Young, — stopniowo do przekonania, iż niskie płace zarobkowe nie są koniecznym warunkiem dla rentowności kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo; przekonaliśmy się, iż podniesienie poziomu płac zarobkowych daje się doskonale pogodzić z obniżeniem ceny sprzedażnej fabrykatu; doszliśmy już do wniosku, że produkcyjności pracy nie można mierzyć wyłącznie czasem jej trwania, ani też miarą wysiłku fizycznego przy jej wykonaniu, zrozumieliśmy, że więcej nas powinna interesować kwestja możności wykonania pracy z zapałem, energją i chęcią, niż kwestja ustalenia granicy, poza którą wysiłek ludzki odbywa się już ze szkodą dla organizmu. Praca, wykonywana bez zapału, staje się przymusem, a gdy przyjdzie wyczerpanie, — katorgą.

— Być może, — ciągnie p. Young, — uda się nam w przyszłości zorganizować pracę tak, aby pracownicy danego przedsiębiorstwa odgrywali tam rolę kupujących, nabywających kapitał, tak, jak się kupuje jakikolwiekbądź inny produkt.

Mam nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe będą należały faktycznie do tych, którzy poświęcają im swój czas i pracę z tego lub innego tytułu. Wówczas kapitał będzie dla tych przedsiębiorstw narzędziem użytkowem, które da się wyzyskać i zastosować jak najekonomiczniej. Każdy pracownik będzie widział w maszynie, stojącej bez użycia, nieprodukcyjną pozycję, obciążającą jego udział w dochodzie, każdy, przeto będzie pracował z zapałem, o ile tylko kierownictwo spocznie w ręku kompetentnych ludzi, a podział pracy i zysków będzie się odbywał sprawiedliwie.

Wtedy będziemy mogli odeprzeć raz na zawsze zarzut autokratyzmu, jaki związany ma być z organizacją przemysłu, przemysł zaś potrafi zapewnić wszystkim swym pracownikom bezpieczny byt i wyższy poziom życia. Nie będzie już wówczas naj-mitów; każdy pracownik będzie człowiekiem wol-nym w ramach przedsiębiorstwa kooperatywistycznego, będzie podlegał tym samym ograniczeniom ponosił to samo ryzyko, które ponoszą przedsiębiorcy".

Perspektywy, zakreślone przez p. Younga, odbi-jają nietyle rzeczywistość, ile pewne tendencje, ist-niejące w łonie największych koncernów amerykań-skich. W jakim stopniu, o ile chodzi o przemian strukturv przedsiębiorstw wielko-kapitalistycznych urzeczywistnią się nadzieje p. Younga, trudno prze widzieć. Faktem jest natomiast oczywistym, że pod wyżka płac i skrócenie dnia roboczego w Stanac Zjednoczonych idzie w parze z obniżką cen fabryka tów i przyczynia się narówni z innemi jeszcze czyn nikami do wytworzenia i podtrzymania pomyśln konjunktury dla przemysłu.

PRZEBIEG ŻNIW W POLSCE w b. r. przedsta wia się dość korzystnie. Warunki atmosferyczne n ogół są sprzyjające. W miejscowościach, w których zbiory rozpoczęły się wcześniej, przystąpiono ju częściowo do młócki. Naogół w zachodnich czę ściach Polski zboże sypie cokolwiek lepiej stosun kowo, niż we wschodnich. Co się tyczy zbiorów ży ta, jęczmienia, a częściowo i pszenicy, można już becnie określić zbiory tegoroczne jako wyżej śr dnie, a zatem lepsze od zbiorów w roku ubiegły

STAN ŚWIATOWYCH ZBIORÓW. Według d nych międzynarodowgeo Instytutu Rolniczego Rzymie, stan światowych zbiorów na północnej p kuli uległ w ciągu czerwca i pierwszej połowy lip pewnej poprawie. Przyczyniły się do tego leps warunki atmosferyczne w porównaniu z majem. ogół koła rolnicze w Stanach Zjednoczonych i K nadzie oceniają widoki zbiorów optymistyczniej, miesiąc temu. Stan zbiorów na półkuli południo w Australji i Argentynie, nie zmienił się zasadni w ciągu ostatnich miesięcy zbiory tam oceniane jako wyżej średnie. Wobec tego początkowo al mujące wiadomości o stanie światowych zbior należą już do przeszłości.

Rezultaty wyborów na Kongres sjoński

Dlaczego w b. Kongresówce zwyciężyła „Mizrachi"?

W okręgu lwowskim padło wedle dotychczasowych wyników: na listę Nr. 1 — 2692 głosów, na listę Nr. 2 — 1734 głosów, na listę Nr. 3 — 2017 głosów, na listę Nr. 4 — 172 głosów, na listę Nr. 5 — 200 głosów. Brak wyników z 21 miast.

Wedle dotychczasowych wyników — przypada na listę 1 (ogólni sjoniści) — 2 mandaty, na listę 2 (Mizrachi) — 1 mandat, na listę 3 (Hitachdut) — 2 mandaty, — zaś 6-ty mandat jest chwiejny między 1 a 2.

W okręgu stanisławowskim padło na listę Nr. 1 — 2202 głosów, na listę Nr. 2 — 2089 głosów, na listę Nr. 3 — 2857 głosów, na listę Nr. 4 — 917 głosów, na listę Nr. 5 — 385 głosów, na listę Nr. 6 — 344 głosów, nieważnych — 51. Brak wyniku z 26 miast.

Wedle dotychczasowych wyników — pierwsze 3 listy dostają po 2 mandaty.

Prawie wszędzie w b. Kongresówce przynajmniej na podstawie dotychczasowo znanych rezultatów wyszła zwycięsko lista „Mizrachi". Gdzieniegdzie jest większość głosów mizrachistycznych, wobec innych ugrupowań, wprost przygniatająca. Skąd bierze się ta przemiana? Skąd niespodziewany zwrot na prawo?

Na pytanie to odpowiada „Hajnt":

„Czy istotnie nastąpiła przemiana? Sądzimy, że nie! W wyborach znalazł wyraz odpływ elementu postępowego w sjoniźmie, a dopływ elementów religijnych. Rezultaty wyborów na kongres nie stanowią dowodu, że w „Mizrachi" nastąpił nagły rozwój. Dowodzą one tylko, że szeregi wiernych tradycji sjonistów są w obecnej, krytycznej sytuacji wierniejsze, wobec sjonizmn, niż inne elementy obozu sjonistycznego. Nasi postępowcy, uświadomieni, programowi i taktyczni sjoniści opuścili ręce wobec wielkości zadań. Przeżywają oni obecnie okres odpoczynku i orjentacji przed nową pracą. Atoli w tym obozie, gdzie Palestyna jest związana z wiarą, tam mało kto zajmuje się uzasadnieniami i projektami. Tam jest jeszcze czysty, prymitywny impet sjonistyczny i tam też zwyciężono".

Podkreślić jeszcze należy tę okoliczność, że ogólni sjoniści nie występowali w b. Kongresówce jednolicie i że z pośród wszystkich ugrupowań biorących udział we wyborach, najlepiej przygotowali się do wyborów mizrachiści.

Dziewięć list wyborczych na Kongres sjonistyczny w Palestynie.

W wyborach na Kongres sjonistyczny wysunięto w Palestynie aż 9 list wyborczych. Lista Nr. 1 — „Achtud-Haawoda", Nr. 2 — „Mizrachi", Nr. 3 — Sjoniści - rewizjoniści, Nr. 4 — Ogólni-sjoniści, Nr. 5 — „Hapoel-Hacair", Nr. 6 — Robotnicy „Mizrachi", Nr. 7 — Zjednoczenie mieszczańsko-narodowe, Nr. 8 — Robotnicy jemeńscy, Nr. 9 — Związek przemysłowców palestyńskich. Palestyna ma wybrać 27 delegatów. Wynik wyborów jest dotychczas nieznany.

Prof. Weizman cofnął swą kandydaturę we Wiedniu

Do Organizacji sjonistycznej we Wiedniu nadszedł telegram, zawiadamiający o cofnięciu kandydatury prof. Weizmana na delegata na Kongres sjonistyczny w okręgu wiedeńskim.

—o§o—

Prezydent Smetona wobec Żydów litewskich

Kowno (ŻAT). Kanonik Tumas, który towarzyszył prezydentowi litewskiemu Smetonie podczas jego podróży po kraju, podaje w prasie opis przyjęcia prezydenta przez ludność żydowską. Między innemi przytoczona jest odpowiedź, jaką udzielił prezydent delegacji z miasteczka Kretyngi. Prezydent Smetona zaczął od tego, że Litwa „musi" odzyskać Wilno, „dokąd należy przyjść z czystem sumieniem, jak do Jerozolimy, bez różnicy religji", następnie przeszedł do żądań żydowskich i powiedział: „Nie odmawiamy Żydom wolności, lecz żądamy od nich, aby mieli na względzie potrzeby państwa i nie tworzyli państwa w państwie(!). Żydzi lepiej uczynią, szukając oparcia w państwie litewskiem, niż w jakichś tam papierach i nie powinni nam przypominać, że prawa żydowskie zagwarantowane zostały w Paryżu".

Jak wiadomo, szowinistyczny sejm i rząd litewski odebrali Żydom litewskim, którzy zawsze byli lojalni wobec swego kraju, wszystkie zdobycze, uzyskane na początku zaistnienia Litwy, a więc ministerstwo dla spraw żydowskich, autonomję żydowskich gmin wyznaniowych oraz inne instytucje.

Ruch antysemicki w Bułgarji

Sofja (ŻAT). Żydożercza organizacja bułgarska „Rodna Zaszczita" spotęgowała ostatnio swoją działalność i prowadzi gwałtowną agitację antysemicką wśród ludności bułgarskiej. Organ tej organizacji o tej samej nazwie pełny jest najpotworniejszych obelg i napaści pod adresem Żydów. W piśmie tem ogłaszane są również całe „dzieła" z literatury antysemickiej, jak osławione „Protokuły mędrców Sjonu" i t. p., z odpowiedniemi komentarzami. Pismo to zwala na Żydów odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia, które spadły na Bułgarję.

Przeważna część prasy bułgarskiej popiera kampanję antysemicką „Rodnej Zaszczity", która w ostatnich czasach zaczęła prowadzić również intensywną agitację wśród bułgarskiej ludności wiejskiej, wzywając ją do aktów gwałtu przeciwko Żydom. Zbrodnicza agitacja ta doprowadziła do szeregu ekscesów antyżydowskich w różnych miastach bułgarskich.

Konsystorz żydowski w Bułgarji podjął interwencję u miarodajnych czynników rządowych w celu położenia kresu tym smutnym zjawiskom.

Schwarzbart — Coty

Paryż (ŻAT). Jak wiadomo, napaści paryskiego fabrykanta perfum, Fr. Coty'ego w jego dzienniku „Figaro" na Szaloma Schwarzbarta wywołały głębokie oburzenie w kołach żydowskich. Pewna ilość żydowskich firm perfumeryjnych postanowiła na znak protestu zbojkotować wyroby Coty'ego. Jeden z największych kupców perfumeryjnych na Litwie, p. Mielnik, który stale sprowadzał całemi wagonami wyroby Coty'ego, oświadczył publicznie, że przestaje handlować perfumami Coty'ego, gdyby nawet miał przez to ponieść straty, i będzie sprowadzał wyroby innych fabrykantów. Lecz z drugiej strony kilku kupców żydowskich wypowiedziało się przeciwko temu planowi, uważając, że bojkot nie jest odpowiednim i kulturalnym środkiem walki, zwłaszcza przeciwko takiej osobistości, jak Coty.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej obrońca Schwarzbarta, adw. Torres, wskazał, że Coty jest jedynym publicystą francuskim, który zajął agresywne stanowisko wobec Schwarzbarta. Coty nie jest jednak osobistością popularną i jest atakowany przez różne pisma francuskie. Niema przeto powodu do obawy przed napaściami Coty'ego na Schwarzbarta.

—o—

WYSTAWA DZIEŁ MALARZA ŻYDOWSKIEGO ELIASA GROSSMANNA W RZYMIE. „Międzynarodowy związek sztuki" w Rzymie urządza wystawę dzieł malarza i rytownika amerykańsko-żydowskiego Eliasa Grossmanna. Protektorat nad wystawą objęli włoski minister oświaty p. Fedele oraz ambasador amerykański w Rzymie p. Fletcher.

Wystawa ta wywołała wielkie zainteresowanie we włoskich sferach artystycznych. Warto zaznaczyć, że p. Grossmann namalował m. in. portret

---

'. BERKELHAMMER.

Godzina z pierwszym redaktorem „Weltu"

W pewnej czechosłowackiej miejscowości kuracyjnej miałem onegdaj sposobność zetknięcia się z ...em Zygmuntem Wernerem, pierwszym redaktorem „Weltu", obecnie lekarzem w Igławie (Iglau). Obeznanym z historją sjonizmu nie jest obcem to nazwisko. Bliski towarzysz i przyjaciel Herzla, świadek ostatnich jego godzin, — musi też bliskim być dla każdego sjonisty. Pozatem jest Dr. Werner sam w sobie bardzo ujmującą i sympatyczną osobistością, człowiekiem o szerokiej inteligencji, autorem pięknego tomu poezji („Ruth und andere Gedichte"). Poprosiłem go o parę wspomnień z czasów jego współżycia z twórcą nowoczesnego ruchu sjonistycznego.

— Nie wiem, czy panu wiadomo, — opowiada Dr. Werner, — że marzeniem Herzla, zanim stał się sjonistą, była dyrektura wiedeńskiego Burgteatru. Nie była to bynajmniej czcza fantazja, albowiem Herzl miał w sobie, prócz walorów rzeczowych, także ...ie cechy, które w „wielkim" świecie odgrywają często decydującą rolę: był niezwykle piękny i posiadał niezwykłą elegancję. Tacy ludzie „robią" karierę... Trzeba wiedzieć, że wielką część swego olbrzymiego powodzenia we Wiedniu zawdzięczał były czeladnik krawiecki — Sonenthal — właśnie swojej elegancji. Pamiętam pewien spacer mój z Herzlem na Ringu wiedeńskim: Herzl przykuwał do siebie wzrok kobiet. Żadna ze znanych fotografij nie oddaje w całej pełni tej wspaniałej, głębokiej, semickiej piękności. Najlepszą może jeszcze jest zrobiona przez Liliena fotografja Herzla na moście nadreńskim w Bazylei („Herzl auf der Rheinbrücke"). Ale i na tej fotografji są już rysy Herzla naznaczone stygmatem odwiecznego bólu żydowskiego. Już nie jest to Herzl beztroski, znakomity feljetonista, lew salonów, ulubieniec dam. Już wtedy wyryła na nim piętno ciężka ręka żydowskiego Losu... Jakie wrażenie piękność Herzla wywierała na zupełnie nawet obcych, miałem sposobność przekonać się także już i po jego zgonie. Herzl zmarł, jak wiadomo, w Edlach, letnisku pod Wiedniem, należącem do powiatu Neunkirchen. Stamtąd musiałem nazajutrz po śmierci sprowadzić lekarza powiatowego dla oglądnięcia zwłok i udzielenia pozwolenia na przewiezienie ich do Wiednia. I oto, kiedy ów lekarz, Aryjczyk, nie znający zupełnie roli Herzla i jego znaczenia, stanął nad zwłokami, był jak gdyby oczarowany. „So stell' ich mir einen arabischen Scheich vor, einen assyrischen König!" — zawołał po chwilach milczenia. — Obraz był istotnie czarujący i zarazem wzruszający do głębi. Herzl w ostatnich tygodniach swego życia wyglądał wprawdzie bardzo źle. Ci, którzy go widzieli we Franzensbadzie w lecie 1904 r., mieli przed sobą już tylko nikły odblask, daleki cień dawnej fascynującej piękności. Z chwilą zgonu zmieniły się jednak rysy zupełnie. Twarz przybrała kolor alabastrowo biały, rozlał się na niej niezłomski spokój, wróciło całe dawne, przedziwne piękno, uszlachetnione tylko delikatnie zaznaczonemi linjami cichego bólu...

— Ostatnia choroba i śmierć Herzla przyszły nawet dla nas, którzy żyliśmy z Nim blisko i stykaliśmy się z Nim bezustannie, zupełnie niespodziewanie. Wiedzieliśmy, że Herzl jest cierpiący na serce, atoli nie byliśmy wcale zorjentowani co do możliwości tak rychłej katastrofy. On sam, zdaje się, też nie był na tak prędką śmierć przygotowany. Z drugiej jednak strony miał od dawna przeczucie, że nie doczeka się późnej starości... Spodziewał się śmierci, widział jej twarz wyglądającą z za każdego węgła. „In middle of life..." W jego feljetonach i opowiadaniach filozoficznych unosi się cień śmierci nad rzeczami i zdarzeniami dnia powszedniego... Oko Jego zawsze było smutne, melancholja przewijała się przez radość, nawet i uniesienie... Pamiętam, na parę miesięcy przed śmiercią wręczyłem Herzlowi wydany właśnie tom moich wierszy. Był tam także poemat p. t. „Mose", którego przewodnią nicią była myśl, że Wódz musi umrzeć dla swego ludu, ażeby Słowo jego, ażeby Zakon jego stał się prawdą dla narodu i świętym nakazem. Nazajutrz woła mnie Herzl telefonicznie i pyta, co miałem na myśli przy pisaniu tego wiersza. Byłem tem pytaniem zaskoczony, i w przykrem zakłopotaniu odpowiedziałem, że pisząc, żadnego konkretnego nie miałem przed sobą obrazu. Na to Herzl zapytał obcesowo, czy jego nie miałem na myśli. Odpowiedziałem, ciągle mocno zakłopotany: „Zapewne, także. Po Pańskiem najdłuższem życiu, po wielu — mamy nadzieję — dziesiątkach lat, znaczenie Pańskiego czynu ujawni się dopiero w całej pełni"... Herzl nie dał się jednak prawdopodobnie zmylić mojemi słowami co do sensu poematu... Mawiał wszak sam nieraz: „Ein Führer darf sich nicht überleben"...

(Dokończenie nastąpi).

Mussoliniego, który jest uważany za najlepszy portret dyktatora włoskiego.

UKARANIE AGITATORA ANTYSEMICKIEGO W BADENIE. Z Badenu donoszą: Jeden z głównych przywódców hitlerowców badeńskich niejaki R. Wagner z Durlachu zwołał w zeszłym roku zebranie we Freiburgu. Na zebraniu tem Wagner wystąpił z gwałtowną mową antysemicką, nawołując zebranych do gwałtów przeciwko ludności żydowskiej. Z powodu tej podjudzającej działalności Wagner został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Sąd w pierwszej instancji skazał agitatora żydożerczego na zapłacenie 100 marek grzywny.

Wagner założył apelację przeciwko temu wyrokowi i w tych dniach proces jego był rozpatrywany w drugiej instancji, która zatwierdziła poprzedni wyrok.

BÓJKA Z POWODU NARUSZENIA ODPOCZYNKU SOBOTNIEGO. W ubiegłą sobotę większa grupa pobożnych Żydów obległa kino- teatr „Empire" w Hajfie, usiłując przeszkodzić wyświetlaniu obrazu na znak protestu przeciwko naruszaniu odpoczynku sobotniego. Wynikła awantura i bójka. Przybyła policja rozprószyła zebrany tłum.

Interwencja posłów żydowskich w sprawie numerus clausus

Posłowie Hartglas i Grinbaum zwrócili się do p. Ministra W. R. i O. P. w sprawie „numerus clausus" z pismem treści następującej:

„Dnia 27 maja b. r. zwróciliśmy się do Pana Ministra w sprawie praktykowanych w stosunku do Żydów ograniczeń na t. zw. wydziałach klauzowanych szkół akademickich. Prócz tego jeden z niżej podpisanych posłów miał zaszczyt na konferencji, odbytej w dniu 30 maja wyjaśnić sprawę i otrzymać od Pana Ministra przyrzeczenie poruszenia tej sprawy na konferencji rektorów wyższych uczelni. Pan Minister w rozmowie był łaskaw wskazać, jako na największą przeszkodę w załatwieniu tej sprawy w kierunku usunięcia ograniczeń, które Pan Minister uważa za niesprawiedliwe i krzywdzące t. zw. autonomję szkół akademickich. Wobec tego złożyliśmy do laski marszałkowskiej wraz z kolegami z Koła Żydowskiego w czerwcu r. b. wniosek uzupełniający art. 86 Ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich w tym kierunku, ażeby Rady wydziałów klauzowanych były obowiązane otrzymywać zezwolenie od Ministra W. R. i O. P. nietylko na ogólny kontyngent studentów, których należy przyjąć na te wydziały, lecz i na ustalenie zasad, któremi winien się kierować wydział przy przyjmowaniu studentów na ustaloną liczbę miejsc.

Nie wiemy, czy odbył się zjazd rektorów i czy sprawa „numerus clausus" została na nim poruszona. Pan Minister dotychczas nie zaszczycił nas odpowiedzią na nasz list z dnia 27 maja b. r. Nie chcielibyśmy uważać milczenia tego za dowód zaniechania przez Pana Ministra uregulowania tej sprawy w sensie słusznych naszych postulatów. Chcemy wierzyć, iż Pan Minister, który nie ukrywał przed niżej podpisanym posłem swego ujemnego stosunku do tego rodzaju praktyk, nie zechce kryć ich swojem nazwiskiem i ponosić za nie odpowiedzialność, chociażby tylko moralną.

Wobec tego pozwalamy sobie raz jeszcze zwrócić się w tej bolesnej sprawie do Pana Ministra w nadziei, że uczyni Pan Minister wszystko, co jest w Jego mocy, — a mógłby On w drodze zarządzenia uniemożliwić Radom Wydziałowym stosowania ograniczeń procentowych wobec równouprawnionych obywateli Rzeczypospolitej, — ażeby ostatecznie załatwić tę sprawę, wlokącą się lat tyle i zaszczytu Polsce bynajmniej nie przysparzającą.

Spodziewamy się, że tym razem zaszczyceni zostaniemy odpowiedzią Pana Ministra".

Nowa ustawa emigracyjna

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów ma być przyjęty projekt ustawy emigracyjnej. Projekt zaakceptowały już poszczególne ministerstwa. Wedle tego projektu, za emigranta uważany jest każdy **obywatel polski**, opuszczający Polskę celem osiedlenia się w innym kraju. Także osoby wyjeżdżające do swych krewnych, mieszkających za oceanem uważane są za emigrantów. Każdy emigrant korzysta **z bezpłatnego paszportu zagranicznego**, który udzielają władze administracyjne na podstawie poświadczenia Urzędu Emigracyjnego.

Ponieważ ustawa uważa za emigranta tylko obywatela polskiego, istnieje obawa, że t. zw. „obcy" będą musieli płacić za paszporty 500 zł. Min. pracy może czasowo wstrzymać emigrację do takiego kraju, gdzie sytuacja gospodarcza jest niepomyślna lub z motywów politycznych. Kobiety do 21 roku życia będą mogły emigrować tylko ze swoimi rodzicami, lub mężami, albo na podstawie specjalnego wezwania z zagranicy. Projekt ogranicza również prawo emigracji osób poniżej lat 18-tu.

W projekcie zaznaczone jest, że informacje w sprawie krajów emigracyjnych może podawać wyłącznie Urząd Emigracyjny. Stworzy się specjalny fundusz dla celów emigracji, który będzie służył do fachowego wykształcenia emigrantów, do prowadzenia drobnej kolonizacji i do udzielania wsparć rodzinom emigrantów, znajdujących się w ciężkiej sytuacji. Projekt przewiduje zakaz prowadzenia agitacji w Polsce w sprawie osiedlania się lub wyjeżdżania na pracę do jakiegokolwiek kraju. Punkt ten jest niepomyślny dla Chalucu, który prowadzi agitację za wyjazdem do Palestyny. W wypadkach nadzwyczajnych może minister zezwolić na taką działalność. Ustawa przewiduje kary za namawianie do emigracji w szczególności za namawianie niewykwalifikowanych robotników. Projekt ogranicza przytem działalność towarzystw okrętowych, rozciągając nad niemi kontrolę rządową.

Wesoły kącik

SIŁA DZIEDZICZNOŚCI I PRZYZWYCZAJENIA.

Fotograf-amator.

— Zawód?
— Fotograf-amator.
— Za co pana aresztowano?
— Dokonałem migawkowego zdjęcia dwóch palt z wieszadła. Niestety, był błąd w retuszu, bo wieszadło się przewróciło i dlatego tu jestem.

B. zecer.

Pewien zecer, zostawszy bez zajęcia, znalazł zarobek jako kelner.

Pewnego razu gość w podanym barszczu znalazł ość i omal się nie udławił.

Gość zrobił mu wyrzuty, — na to kelner:

— Pan dobrodziej wybaczy, to jest błąd drukarski, nie powinna być ość, tylko kość.

Skrzypek, syn golarza.

— Ojciec tego skrzypka jest golarzem.
— Zaraz to poznałem.
— Po czem?
— Bo i ten skrzypek skrobie.

Ze sportu

JUTRZENKA—WISŁA. Interesujące zawody o mistrzostwo Polski dwu lokalnych rywali odbędą się w najbliższą niedzielę. Wisła, która kroczy na czele mistrzostwa, będzie dążyć do zwycięstwa, by nie stracić nawet jednego punktu, który później mógłby kosztować mistrzostwo. Jutrzenka znowu, bardzo poważnie zagrożona spadnięciem, wytęży niewątpliwie wszystkie siły, by poprawić swą pozycję. W sobotę o godz 5,30 zawody o mistrz. okręgowe Sparta—Wisła Ib.

Ze świata

EMERYTURA DLA DZIENNIKARZY. Rozumny ten projekt wniesiony został do parlamentu w Urugwaju, który uchwalił utworzenie specjalnej „kasy zaopatrzenia" dla dziennikarzy. Fundusze składać się będą z opłat, wnoszonych przez redakcje pism i stanowiących 5 proc. wynagrodzeń, pobieranych przez dziennikarzy, oraz ze specjalnego podatku, którym obłożone będą wszystkie wydawnictwa, importowane z zagranicy. Jako odszkodowanie za ten specjalny wydatek, uchwalono zwolnić redakcje od opłat celnych, wymaganych obecnie przy wwozie papieru rotacyjnego. Emerytury stanowić mogą maximum 70 proc. przeciętnego honorarjum, które otrzymywał miesięcznie kandydat w ciągu ostatnich 2 lat swojej działalności dziennikarskiej.

NOWOŻYTNY MECZET. Zbudowany ostatnio w Nakhoda (Indje Wschodnie) meczet, zaopatrzony został we wszelkie udoskonalenia techniczne. Ponieważ świątynia, obliczona na modły 16.000 osób, posiada imponujące rozmiary, przeto ustawiono szereg mikrofonów, umożliwiających pobożnym słuchanie nabożeństwa, odprawianego przez imana.

W minaretach przeprowadzono oświetlenie elektryczne, aby ludność była w stanie nietylko słyszeć, ale i widzieć mullów, wzywających na modlitwę i głoszących chwałę Allaha i Mahometa.

MAŁPY JAKO DŻOKEJE. Znany w Ameryce Północnej hodowca koni, p. J. Pringle, ma zamiar wyzwolić się z pod tyranji dżokiejów i powierzyć ten zawód... małpom, stwierdzając, że zwierzęta te posiadają nader cenne zalety, pozwalające im wywiązać się z roli dżokiejów na wyścigach. P. Pringle jest zdania, że zmiana ta ma znaczne korzyści, małpy bowiem odznaczają się bez porównania większą wytrzymałością fizyczną, a przytem ważą przeciętnie tylko 10 kg., co dla wyników wyścigu ma duże znaczenie. Hodowca oczekuje pierwszego transportu 6-ciu małp, aby rozpocząć tresurę ich dla koniec jazdy.

ZADZIWIAJĄCY INSTYNKT PTAKÓW. Prasa wiedeńska zwraca uwagę na wysoce znamienny objaw, związany z ostatniemi wypadkami wiedeńskiemi. Mianowicie gołębie, które od niepamiętnych czasów miały zwyczaj gnieździć się masami w sztukaterjach wiedeńskiego Pałacu Sprawiedliwości, opuściły nagle, na parę dni przed wybuchem pożaru, swą siedzibę i przeniosły się gromadnie pod dach Parlamentu. Tajemniczy instynkt, którym obdarzone są pewne gatunki zwierząt, okazał się i tym razem — nieomylny.

SPRYTNI OSZUŚCI „NACIĄGAJĄ" JUBILERA NOWOJORSKIEGO WE WIEDNIU. Na gruncie wiedeńskim padł onegdaj ofiarą dwóch oszustów, bawiący w stolicy naddunajskiej jubiler z Nowego Jorku. Oszuści opłatali Amerykanina fałszywemi zapodaniami i zafiarowaniem — usłużności. Oszuści „naciągnęli" Amerykanina z Nowego Jorku na poważniejszą sumę dolarów i szereg drogocennych przedmiotów ze szlachetnego kruszcu.

CHCĄC URATOWAĆ TONĄCEGO, OMAL ŻE SAM NIE UTONĄŁ. Onegdaj jeden z policjantów rzecznych na Dunaju pod Wiedniem, chcąc uratować samobójcę, przechylił się z łodzi, aże został na czas uratowany i przewieziony do jednego ze szpitali wiedeńskich.

FRYZJER BERLIŃSKI POPEŁNIA MORDERSTWO NA ŻONIE PRZEZ PODERŻNIĘCIE GARDŁA BRZYTWĄ. Jeden z fryzjerów berlińskich, Walter Bittner, popełnił onegdaj morderstwo na żonie, podrzynając jej gardło brzytwą. Zbrodniarz umknął po dokonaniu zbrodniczego czynu. Zachodzi możliwość, że popełnił on potem samobójstwo. Fryzjer dopuścił się morderstwa na tle ciągłych nieporozumień i sporów ze żoną z powodu czynionych mu przez żonę zarzutów niewierności.

Odpowiedzi redakcji.

PP. FELDSTEIN PRZEWORSK, ERBSMANÓWNA, GOLDSTEINÓWNA KRAKÓW, EINHORN BRZESKO: Należy zwrócić się pod adresem księgarni.

„E. M. B.": Posiada Doktorat filozofji.

STAŁY ABONENT: Można to uzyskać tylko za pośrednictwem tego towarzystwa palestyńskiego.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Z pobytu N. Bystryckiego. — Uroczystość Herzlowska.

Ubiegły miesiąc był okresem wytężonej pracy sjonistycznej. Wszystkie imprezy sjonistyczne cieszyły się nadzwyczajną frekwencją i zainteresowaniem społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności młodzieży która po długim zatargu i obojętności dla czynnej pracy narodowej, masowo garnie się pod sztandar sjonizmu.

Do wzmożenia pracy sjonistycznej przyczynił się bezsprzecznie znakomity mówca, poeta Natan Bystrycki, który przez kilka dni na szeregu wieców, odczytów i akademij, omówił rozmaite zagadnienia współczesnej polityki sjonistycznej i wywarł na niezliczonych słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie. Apel do czynnej pracy dla Erez wywarł szczególny wpływ na młodzieży która masowo zaciąga się teraz w szeregi organizacyjne. Nic też dziwnego, że p. Bystryckiemu nasza młodzież zgotowała serdeczne pożegnanie na tut. dworcu kolejowym, obsypując go w dowód wielkiego umiłowania kwiatami.

Nadmienić należy, że nader przekonywujące i piękne pod względem formy wywody p. Bystryckiego zachwycały nawet naszych przeciwników politycznych, nie wyłączając bundowców.

Nader poważnie święciła tutejsza organizacja sjonistyczna uroczystość rocznicy zgonu T. Herzla.

Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w wielkiej synagodze. Modły odprawił nadkantor p. Kamieniecki, a uroczyste przemówienie z właściwą sobie swadą wygłosił prezes organizacji sjonistycznej, p. Chaim Neiger.

Wieczór odbyła się w wielkiej sali „Safy Berury" uroczysta Akademja herzlowska, na której program złożyły się deklamacje, recytacje, gra kwartetu smyczkowego oraz głębokie przemówienie p. Neigera.

—o—

SKOCZÓW. (Kor. wł.) (Uroczystości Herzlowskie. — Unieważnienie wyborów do Kahału). W dniu 28 rocznicy śmierci Teodora Herzla odbyła się wielka uroczystość żałobna w miejskiej synagodze przy udziale wszystkich zamieszkałych w mieście i okolicy Żydów. Nabożeństwo odprawili pp. Kantorzy Flesch i Seifter, poczem wygłosił pan Chaim Neiger z Tarnowa piękne przemówienie o życiu i działalności Herzla. Uroczystość zakończono Hatikwą.

Nazajutrz młodzież organizowana w Haszacharze urządziła w ogrodzie p. Karfiola w Pogórzu wielką akademję Herzlowską. Przemówienia wygłosili p. inż. Oswald Lindner, który przy tej sposobności uczcił pamięć onegdaj zmarłego wielkiego sjonisty błp. Dr. Wilhelma Wagnera i p. Emil Karfiol, który podkreślił stosunek Herzla do młodzieży. Po okolicznościowych deklamacjach i Hatikwie zamknięto uroczystość. Akcja na rzecz lasu Herzlowskiego, pod kierownictwem p. Heli Spitzerówney dała bardzo dobre rezultaty.

Wybory kahalne z dnia 1 maja 1927 r. zostały przez starostwo unieważnione i będą 4 września powtórzone.

—o—

WADOWICE. (Kor. wł.) Uroczystość Herzlowska. — Unieważnienie wyborów kahału.

Ku czci błp. Dra Teodora Herzla odbył się 30 b. m. uroczysta akademja, którą zagaił prezes tut. Kom. Lok. p. S. Ebel. Po wygłoszeniu deklamacji przez tow. Folę Abler, zabrał głos tow. Hans Löw z Oświęcima, który w przepięknych słowach przedstawił doniosłą działalność naszego wielkiego wodza. Po odśpiewaniu Te- Hazak- Na i wystawieniu żywego obrazu palestyńskiego, zakończono Hatikwą uroczysty wieczór.

Przed tygodniem Starostwo w Wadowicach doręczyło obecnemu Kahałowi reskrypt, mocą którego ostatnie wybory zostały unieważnione. Rozporządzenie to przyjęła tut. ludność z wielkiem zadowoleniem widząc, iż sprawiedliwości stało się zadość i że mimo upływu dwóch lat wykazano matactwa i nadużycia komisji przy wyborach do Kahału.

Obecni dzierżyciele kahalni doprowadzili kahał do zupełnej ruiny, obciążając długiem kilku tys. dolarów ubogą gminę i nakładając na biedną ludność w tak krytycznym czasie horendalne podatki. Krążą pogłoski, iż panowie ci mają wnieść protest przeciw orzeczeniu Starostwa do Województwa. Wyrażamy nadzieję, że akcja ich będzie bezskuteczna.

—o—

ZGON ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA SJONISTYCZNEGO. Z Milówki piszą nam: Onegdaj zmarł po długotrwałej chorobie błp. Elkan Kleinzeller, przeżywszy lat 62. Zmarły był pierwszym sjonistą i pionierem ruchu narodowego w naszem miasteczku, a od czasu powstania Stowarzyszenia prezesem „Haschacharu" i przewodniczącym Komitetu Lokalnego. Zmarły posiadał jedynego syna Dra Zewa Kleinzellera, adwokata w Jerozolimie. Był jednym z zasłużonych obywateli miasteczka, stał na czele tu. Stowarzyszenia Kupców, oraz był przez długi czas prezesem Gminy wyznaniowej. Pogrzeb odbył się przy udziale wszystkich mieszkańców bez różnicy wyznania.

—o—

Warszawa otrzyma pożyczkę na budowę domów

W prezydjum magistratu miasta Warszawy odbyły się onegdaj specjalne narady, celem rozpatrzenia oferty konsorcjum Chapmana, proponującej budowę tysiąca domów mieszkalnych. Decyzji ostatecznej jeszcze nie powzięto, zgodzono się jednak na prowadzenie dalszych rokowań z Chapmanem. W związku z tem zaproszony będzie na przyszły tydzień do Warszawy generalny plenipotent konsorcjum Chapmana, p. Howard, przebywający obecnie w Pradze czeskiej. P. Howard odbędzie konferencję z prezydentem Słomińskim, poczem dopiero prezydjum miasta poweźmie ostateczną decyzję.

—o—

EMERYTURA DLA WŁADYSŁAWA ORKANA od rządu polskiego wyniesie wedle zapewnień min. Dobruckiego 400 zł. miesięcznie.

ODMOWA B. MINISTRA OLSZEWSKIEGO. B. minister Przemysłu i Handlu Olszewski na propozycję zajęcia stanowiska dyrektora departamentu morskiego ministerstwa Przemysłu i handlu odpowiedział odmownie. Panu Olszewskiemu łącznie ze stanowiskiem dyrektora departamentu ofiarowywano podsekretarjat stanu w temże ministerstwie.

KANDYDATURA NA DYREKTORA DEPARTAMENTU MORSKIEGO. Wakujące od dłuższego czasu stanowisko dyrektora departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu, ma być wkrótce obsadzone. Podobno brana jest pod uwagę kandydatura p. Kazimierza Głuchowskiego, uchodzącego za znawcę spraw morskich, obecnie kierownika wydziału prasowego komisarjatu rządowego w Warszawie.

NOWY MAGISTRAT WILEŃSKI objął onegdaj urzędowanie. Ławnik żydowski adwokat Gerson Abramowicz, objął zarząd gruntów i nieruchomości miasta.

MAGISTRAT WARSZAWSKI NA CELE ŻYDOWSKIE. Na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej magistratu warszawskiego wstawiono do budżetu na r. 1928 następujące pozycje dla szkolnictwa żydowskiego: 40 tys. zł. dla szkół jidyszystycznych, 20 tys. zł. dla „Talmud Tory", 18 tys. zł. dla szkół Gminy żydowskiej, 27 tys. dla „Tarbutu", 23 tys. dla szkół „Agudy". Ogółem wynosi subsydjum magistratu warszawskiego dla ludowego szkolnictwa żydowskiego 138 tys. złotych. Pozatem przeznaczono większe subsydja dla żydowskich szkół rzemieślniczych.

STOWARZYSZENIE RABCZAŃSKIEJ KOLONJI LECZNICZEJ dla biednej żyd. dziatwy szkolnej w Krakowie obchodziło w ub. tygodniu uroczystym porankiem w Rabce 20-lecie objęcia własnego budynku, oraz tyleż lat trwającej ofiarnej pracy kierownika kolonji dyr. Silbersteina. Piękna ta uroczystość zbiegła się z wykończeniem rurociągu, łączącego zakład główny z budynkiem kolonji tudzież basenu i tuszów, którego inwestycje zwalniają obecnie dziatwę kolonji od uciążliwej i dalekiej drogi do zakładu. Poranek stał się żywą manifestacją życzliwości miejscowego społeczeństwa jak i miarodajnych czynników w Krakowie dla stowarzyszenia, które założone przed laty 37, z nieznacznych zaczątków urosło w poważną Instytucję. Dość wspomnieć, że stowarzyszenie przyjęło w roku bieżącym do swej kolonji blisko 400 najbiedniejszych i opieki lekarskiej potrzebujących dzieci.

SPADEK DROŻYZNY W WARSZAWIE. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 3 sierpnia br. stwierdziła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 lipca br. w porównaniu z okresem od 16 do 30 czerwca 1927 r. zmniejszyły się o 1,1 proc. Podana we wczorajszym numerze wiadomość o niezmienionym wskaźniku drożyźnianym odnosiła się do całego lipca w porównaniu z czerwcem br.

NOWA LINJA LOTNICZA. Polska Spółka Lotnicza „Aerolot" nosi się z zamiarem uruchomienia w najbliższym czasie nowej cywilnej linji lotniczej Warszawa—Wilno.

BADANIE PILOTÓW CYWILNYCH. Onegdaj zakończyła swoje prace specjalna komisja rewizyjna lekarska, powołana do życia przez ministra komunikacji, która co pół roku wydaje świadectwa wszystkich polskim pilotom cywilnej służby napowietrznej. Rewizja stanu zdrowia pilotów trwała około 3 dni. Komisja zbadała 18 pilotów lotniczej komunikacji cywilnej, przyczem wydała świadectwo 17 lotnikom; jeden tylko został zdyskwalifikowany.

W SPRAWIE UREGULOWANIA POLSKIEGO WYBRZEŻA. Ministerstwo Robót Publicznych, w porozumieniu z innemi zainteresowanemi ministerstwami, zwołało do Gdyni na 7, 8 i 9 października br. konferencję w sprawie racjonalnego uregulowania wybrzeża morskiego.

USTAWA O WIĘZIENNICTWIE. Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje nową ustawę o więziennictwie. Ustawa ta przewiduje unormowanie wzajemnych stosunków władz więziennych do aresztantów i określa dokładnie obowiązki osób, przebywających w areszcie. Na ogół ustawa traktuje więziennictwo liberalnie i humanitarnie. Ma ona też na celu polepszenie stanu hygjenicznego więzień i podkreśla odpowiedzialność administracji więzień za stan zdrowotny więzień i jakość pożywienia dla aresztantów.

BURZA GRADOWA W JORDANOWIE I OKOLICY. (kap.) Jordanów wraz okolicą został onegdaj nawiedzony poraz trzeci w tym roku klęską elementarną w postaci bardzo silnej burzy gradowej. Grad olbrzymiej wielkości poczynił olbrzymie szkody w polach, ogrodach i sadach. Ucierpiały głównie zboża i drzewa owocowe. W Jordanowie grad uszkodził dwa budynki pod Kalwarją podczas burzy gradowej zapaliło się od pioruna zabudowanie gospodarskie, które spłonęło prawie doszczętnie.

ŻYWCEM ZASYPANI. Z Kamienia na Śląsku donoszą, że pewien rolnik, usiłujący wyjechać z dołu glinianego furmanką naładowaną gliną, został zasypany wraz z parobkiem ziemią. Przechodnie rzucili się z ratunkiem, jednak z pod zwałów ziemi wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwych.

PIORUN ZABIŁ TRZY DZIEWCZĘTA. W Ochotnicy koło Krościeńka podczas burzy uderzył piorun w jeden z szałasów, w którym znajdowały się dwie dziewczyny wiejskie, przed szałasem zaś jedna. Wszystkie trzy poniosły śmierć na miejscu.

SAMOBÓJSTWO ŻYDOWSKIEGO KUPCA. W Łodzi powiesił się kupiec Leib Kahanowicz. Skorzystał on z nieobecności swej rodziny, która przebywała na letnisku i popełnił samobójstwo. Przyczyną samobójstwa ma być ciężka sytuacja materjalna.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻOŁNIERZA ŻYDOWSKIEGO. Na przedmieściu Warszawy znalazła policja żołnierza żydowskiego, Lucjana Wildera z 1-szego pułku artylerji w Modlinie. Wilder zranił się ciężko bagnetem. Po odzyskaniu przytomności oświadczył, że popełnił samobójstwo, ponieważ nie mógł przyzwyczaić się do różnych nieprzyjemnych prac, które żołnierze muszą wykonywać.

PRZYPADKOWE ZABÓJSTWO NA POLOWANIU. Z Krasnegostawu donoszą: Syn właściciela majątku Borki, Jerzy Rzewuski, udał się na polowanie ze strzelcem, Antonim Szpakowskim. W pewnym momencie Szpakowski oddalił się od swego towarzysza i ukrył za krzakami. Rzewuski, dostrzegłszy ruch w krzakach, wystrzelił, sądząc, iż ukrywa się za niemi zwierzyna. Nieszczęśliwy Szpakowski, raniony śmiertelnie, po 15 minutach życie zakończył.

NAPAD BANDYCKI NA KARCZMĘ. W nocy z dnia 29 na 30 lipca włamali się do karczmy w Mistyczach, pow. Mościska, złodzieje. Zbudzona szmerem żona właściciela, Jenta Fiedler, spostrzegłszy co się dzieje, poczęła wołać o ratunek, a zerwawszy się, starała się stawić opór opryszkom. Wówczas jeden z nich celnym strzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu. Na krzyk kobiety i huk wystrzału zbudził się mąż zamordowanej, którego bandyci, oszczędzili, a nie zabrawszy nic, zbiegli. Zamordowana była młodą kobietą, przed rokiem wyszła zamąż i obecnie pozostawała w odmiennym stanie.

BANDYCI ZRZUCILI CHŁOPCA Z I-SZEGO PIĘTRA. Do pewnego mieszkania we Warszawie przy ulicy Koźlej 7, włamali się bandyci, sądząc, że mieszkanie jest próżne w celach rabunkowych. W mieszkaniu znalazł się atoli 12-letni chłopiec Izak B., który widząc nadchodzących złodziei dobiegł do okna i począł krzyczeć. Bandyci chwycili chłopca i wyrzucili przez okno. Chłopiec poniósł rany na całem ciele.

WIELKA KRADZIEŻ W NOWYM SĄCZU. (kap.) Z mieszkania Estery Reicher w Nowym Sączu skradli niewykryci dotąd sprawcy mniejszą gotówkę (100 zł.) i kosztowny djadem wysadzany djamencikami wartości kilku tysięcy złotych.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 03	Sierpień 5 Piątek 7 Ab. 5687	Zachód słońca 19 m. 23

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Ze względu na to, iż niektóre uczelnie francuskie zamknęły już zapisy na rok akademicki 1927/28. Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji Zw. Żyd. Stow. Akad. w Polsce zwraca uwagę ogółu zainteresowanych, iż należy czem wcześniej starać się o przyjęcie dla uniknięcia ewentualności nieprzyjęcia na te uczelnie, na których zapisy jeszcze trwają.

Bliższych szczegółowych informacyj udziela powyższe biuro, zarówno ustnie jak i piśmnie, a jednocześnie załatwia wszelkie formalności związane z zapisem na wyższe uczelnie zagraniczne (tłumaczenia, legalizacje, sprawy paszportowe i wiz).

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6/11 i czynne jest od godz. 9—19.

Informacyj pisemnych udziela się za nadesłaniem opłaty w wysokości trzech złotych w drodze przekazu pocztowego.

— BURSA RĘKODZIELNICZA. Województwo Krakowskie zatwierdziło statuty Stowarzyszenia bursy żyd. sierót rękodzielników, a na I. Walnem Zgromadzeniu wybrany został na lat 4 Wydział Stowarzyszenia. W tych dniach ukonstytuował się Wydział wybierając prezesem Dra Rafała Landaua, wiceprezesową p. Matyldę Schenkerową, skarbnikiem p. S. Lipschütza, a sekretarką p. Friedmanową. Na posiedzeniu Wydziału poruszono myśl rozszerzenia Zakładu Stowarzyszenia znajdującego się przy ul. Krakowskiej, przez nadbudowę II. piętra, dzięki czemu możnaby pomieścić w internacie znacznie większą ilość terminatorów. Dotąd znajduje się w internacie tym 37 chłopców kształcących się w rękodziele.

— URZĄD POCZTOWY W OJCOWIE. Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, że z dniem 11 sierpnia uruchomiony będzie urząd pocztowo telegraficzny VI. klasy w Ojcowie, powiat Olkusz, Województwo kieleckie. Urząd ten połączony będzie z urzędem pocztowym Skała pod Ojcowem za pomocą jazdy posłańczej.

— NIE SPAĆ NA PLANTACH! Władysław Gawlik, zam. przy ul. Wasilewskiego l. 8 zgłosił pod Telegrafem, że w czasie snu na plantach pod „Zakopianką" skradziono mu portfel z kwotą 40 zł, legitymacją służbową i różne zapiski.

— ZAGINIONA DZIEWCZYNA. Wiktorja Kotowska, zam. w Skotnikach (dwór) doniosła policji, że jej córka Helena, lat 15 wydaliła się dnia 1 bm. z domu i dotychczas nie powróciła.

— ARESZTOWANO Marję Głowacką, służącą za kradzież bielizny wartości 600 zł, na szkodę Ludwiki Goleniowej, zam. Sienkiewicza 8. — Nadto policja aresztowała Jantnę Knapczyk, prostytutkę bez zamieszkania, za kradzież garderoby wartości 70 zł na szkodę Katarzyny Maj, zam. przy ul. Tynieckiej. — Wreszcie aresztowano Wojciecha Kowalika bez zam. za kradzież części automobilowych na Rynku Gł.

— KRADZIEŻ PODUSZKI. Bronisława Jagiełło, zam. Chodkiewicza 6 zgłosiła, że jej skradziono poduszkę z ganku wartości 30 zł.

— NAJECHANY PRZEZ MOTOCYKL. Dn. bm. motocykl wojskowy najechał na ul. Kopernika przed szpitalem św. Łazarza na Abrahama Zimmerspitza, będącego na leczeniu w szpitalu.

— ODWDZIĘCZYŁ SIĘ ZA NOCLEG. Ks. Stanisław Żądło, proboszcz z Przytkowic pow. Wadowice zgłosił, że dnia 3 bm. dał nocleg osobnikowi będącemu rzekomo w drodze do Zakopanego, przedstawiającego się za ucznia szkoły handlowej. Na drugi dzień, gdy ks. Żądło odprawiał nabożeństwo, osobnik ten skradł mu z biurka kwotę 520 zł, a następnie ulotnił się.

— SKRADZIONE PRZEDMIOTY DO ROZPOZNANIA. W tutejszym Wydziale śledczym znajduje się większa ilość garderoby damskiej, bielizny męskiej, damskiej i pościeli, zakwestjonowanej u różnych złodziei. Rzeczy można oglądać w Wydz. śl. przy ul. Kanoniczej l. 24 w godzinach urzędowych.

ZMARLI:
Joachim Sojka. lat 29.
Syma Westreich l. 62.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 5. sierpnia.

Kraków (422 m) 17,25—17,55 Program dla dzieci, 18—19 Transmisja z Warszawy, 19—19,25 Odczyt pt. „O lasach, gajach i drzewach świętych", wygł. p. E. Wyrobek. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Przegląd geograficzno- gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki, 20—20,30 Komunikat sportowy i inne, od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty, 15,20—16,45 Przerwa, 17—17,50 Audycja dla dzieci, 17,50—18 Nadprogram, 18 Koncert kameralny, 19,35—20 Odczyt „O tenisie", 20,30 Koncert wieczorny (uwertury) 22 Komunikaty.

Poznań (273 m) 13 i 14 Giełda, 17,30—19 Koncert z kawiarni, 19,55—20,20 Pogadanka z radjotechniki, 20,30—22 Muzyka francuska i hiszpańska, 22 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty, 18,45 Odczyt pt. „Problem życia", 20,05 Inscenizacja komedji.

Berlin (483,9 m) 17—18,30 Koncert, 20,30 Koncert symfoniczny, 22,30 Muzyka na mandolinach.

Hamburg (394,7 m) 20 „Flet zaczarowany", opera Mozarta.

Langenberg (468,8 m) 21 Niemiecka muzyka romantyczna.

Stuttgard (379,7 m) 16,15 Koncert, 20 „Makbet" Szekspira, transm. z Heidelbergu.

W górach i fjordach norweskich

Oslo, w sierpniu.

Droga z Bergen do Oslo (Chrystjanja) prowadzi przez łańcuch górski, tworzący jakby kość pacierzową półwyspu Skandynawskiego. Linja kolejowa wije się wzdłuż północnego załamu fjordu bergeńskiego, wrzyna się w góry, pnie się po wyciętych w twardym granicie framugach, przebiega przez niezliczone tunele, okrąża szerokim łukiem podnóża skał, wznosi się na wysokość 1000 m i wyżej, by wreszcie w łagodnym spadku wydostać się na płaskowzgórze, u południowego skraju którego wznosi się stolica Norwegji—Oslo.

Fjordy norweskie, niepodobne do zwykłych zatok w żadnym innym kraju, kapryśną, wężowatą linją wżynają się w głąb lądu kilkadziesiąt nieraz kilometrów. Niezwykłą pięknością swych brzegów odznacza się Hardangerfjord. Wejście z morza do fjordu wąskie, jak szyjka butelki; skały granitowe spadają prostopadle w morze; nagie szczyty, ogołocone z roślinności rysują się groźnie na tle nieba. Wąski korytarz ciągnie się przez kilkaset metrów i raptownie rozszerza się; skały rozstępują się, szeroka tafla wody o aksamitnym przy brzegach odcieniu, ściele się przed nami.

Cisza, która panuje na wodach i u brzegów fjordu działa hypnotyzująco na przybysza z innych stron. Wydaje się, jakby życie tu zamarło, albo też skryło się przed okiem obcego w tajemniczy sposób. Ale to tylko złudzenie. Za temi skałami, które tworzą obramowanie fjordu plynie w wolżnych, rzpościerają się hale i łąki, na których pasą się stada, wznoszą się wille i domki letnie, gdzie spędzają ferje mieszczuchy.

Oryginalną nutę kolorystyczną w pejzażu norweskim tworzą czerwono pomalowane domy wieśniacze. Czerwień ta na tle bladej zieleni lasów północnych układa się harmonijnie i nierażąco dla oka.

Ożywia się fjord w niedzielę. Długie, ozdobnie malowane i rzeźbione łodzie, mieszczące po kilkanaście osób, przewożą mieszkańców z jednego brzegu nad rugi na mszę ranną do kościółka wiejskiego. Od czasu do czasu pojawiają się motorówki, większe statki, obwożące turystów. Zresztą fjord norweski to świat sam w sobie. Łączy się z lądem i z morzem, ale żyje swem życiem, odrębnem i niepodobnem do życia i ruchu na wodach innych lądów.

Lato w Norwegji środkowej przychodzi raptownie i późno. Właściwym miesiącem letnim jest wrzesień. O tej porze rozpoczynają się tu wyjazdy i wycieczki letnie.

Ludt u przypomina nieco strojem naszych wieśniaków z pod Miechowa. Granatowe i czerwone kolory przeważają w strojach świątecznych z domieszką złotych sztychów i ozdób u wieśniaczek.

Niezwykła czystość cechuje całą Norwegję, tak miasta, jak i wsie. To, co nazywamy czystością na kontynencie, wydaje się zaniedbaniem w porównaniu z niezwykłą aseptyką norweską. Trudno odgadnąć, co robią ci ludzie, aby chodniki i jezdnie w mieście błyszczały jak parkiety salonu, aby w domku wieśniaczym panowała surowa czystość, jak w sanatorjum.

Przepysznie położone i utrzymane są tutaj willegjatury, letniska. W usytuowaniu ich, w rozplanowaniu przebija ten sam indywidualizm, który cechuje Norwegów. Wille, domy, hotele, pensjonaty, stoją zdala od siebie. Każdy sobie. Nic z prostolinijności i koszarowego stylu letnisk i uzdrowisk kontynentalnych. Zamknięci wsobie, nieco melancholijni Norwegowie są przytem uprzejmi, grzeczni i demokratyczni w sposób kulturalny, niemal wytworny. Uczciwość fantastyczna w tym kraju. Tutaj nie wie się, co to znaczy kłódka. Zostawia się pokój, szafy, wszystko otwarte i... nic nie ginie. Piękny, miły kraj, choć pobyt tutaj przy zamianie naszej waluty na korony nie wypada zbyt tanio.

Z. F.

List z Królewskiej Huty

Uroczyste objęcie urzędu rabinackiego przez rab. Dra. Kohlberga. — Uzupełniające wybory do Gminy Żyd.. — Nabożeństwo w rocznicę Dra Herzla.

W dniu 3 bm. odbyła się uroczystość wprowadzenia nowoobranego Rabina gminy Dra Teodora Kohlberga w urzędowanie przy udziale prawie wszystkich mieszkańców żydowskich. Żołnierze tutejszego garnizonu utworzyli szpaler z ulicy do sali posiedzeń gminy. Przy wejściu do pięknie udekorowanej sali, powitał rabina mały chłopczyk, niosący chleb, sól i świece, słowami „Baruch-Haba", poczem orkiestra odegrała „Hatikwah".

Z ramienia Zarządu Gminy wygłosił przemówienie Prezes Gminy p. Juljusz Rübner, a z ramienia Rady gminy — p. Józef Goldmann.

Ponadto przywitali przemówieniami rabina z ramienia Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej prezes, p. Seweryn Rübner i p. Mojżesz Ehrenwort w języku hebrajskim, poczem delegaci wszystkich istniejących tu stowarzyszeń żydowskich po kolei wygłosili serdeczne przemówienia a to z ramienia Stowarzyszenia Kupców, p. Efraim Braun, Rękodzielników - p. Izydor Rosenberg, z Towarzystw dobroczynności p. Helena Abramsonowa, Banku Spółdzielczo- Kredytowego p. Benzion Krumholz, „Chewra Kadisza" p. Jakób Koplowitz, Michael Sachs Loge — p. Danziger, a Stowarzyszenia Młodzieży Żydowskiej p. Gotthelf.

Po odśpiewaniu pieśni przez Kantora p. Cohna, Rabin Dr. Theodor Kohlberg w nadzwyczaj serdecznem przemówieniu podziękował Zarządowi Gminy, wszystkim delegacjom i całemu społeczeństwu żydowskiemu za tak imponujące i owacyjne przywitanie przyczem wezwał wszystkich obywateli do współpracy w duchu narodowym.

W dniu 30 czerwca br. odbyły się w naszym mieście uzupełniające wybory do Rady Gminy żyd. przy których przeszła lista bloku zjednoczonego.

W dniu 23-ciej rocznicy śmierci Dra Theodora Herzla odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w wielkiej Synagodze przy udziale, prawie całej ludności żydowskiej. Podczas nabożeństwa Rabin Dr. Kohlberg wygłosił kazanie. Po kazaniu odśpiewano Hatikwę.

Przygotowania do obchodu dziesięciolecia rewolucji w Rosji

Moskwa, w sierpniu

Choć jeszcze całe trzy miesiące dzielą nas od dnia 10-letniej rocznicy rewolucji komunistycznej, cała Rosja stoi już teraz pod znakiem przygotowań jubileuszowych. Nie sposób opisać w krótkiej korespondencji całej tej akcji, jaką w związku ze zbliżającym się obchodem 10-lecia rewolucji, rozwinęły urzędy i rozmaite instytucje sowieckie. We wszystkich miastach i miasteczkach unji sowieckiej powstały najrozmaitsze komitety jubileuszowe, których zadaniem jest przygotowanie uroczystych obchodów.

Władze centralne przypisują obchodowi dziesięciolecia rewolucji wielkie znaczenie agitacyjne. W ramach uroczystości jubileuszowych odbędą się więc liczne wiece i akademje, na których wygłoszone zostaną referaty o „zdobyczach“ rządu sowieckiego zarówno w samem państwie, jak i na arenie międzynarodowej.

Zewnętrzna strona uroczystości będzie właściwie tylko dekoracją, sama zaś istota obchodu polegać będzie na propagowaniu idei państwa socjalistycznego.

Sekretarjat Centralnego komitetu organizacyjnego, którego zadanie polega na kierowaniu wszystkiemi przygotowaniami jubileuszowemi, zaznacza w swym okólniku do poszczególnych komitetów prowincjonalnych, że w „dniu dziesięciolecia dyktatury proletarjatu masy robotników i włościan sporządzić powinny bilans zdobyczy rewolucji, by móc z większą jeszcze pewnością kontynuować dzieło, rozpoczęte w roku 1917“.

W czasie przygotowawczej propagandy uroczystości należy utrwalić w pamięci mas najważniejsze etapy walki z roku 1917. A dlatego to w organizacji obchodu jubileuszowego biorą udział oprócz oficjalnych organów sowieckich również instytucje gospodarcze, związki zawodowe, spółdzielnie, komsomolcy i pionierzy, organizacje społeczne — to jest całe bez wyjątku państwo.

Zadaniem chwili obecnej jest dostarczenie czytelnikom sowieckim licznych broszurek i książek, poświęconych znaczeniu dziesięcioletniego jubileuszu rewolucji komunistycznej. Literatura ta w najrozmaitszych językach kolportowana jest masowo wśród ludności poszczególnych republik związkowych.

Główne formy uroczystości jubileuszowych będą następujące: 1) Masowe demonstracje polityczne, 2) inscenizacja wydarzeń rewolucyjnych, 3) uroczyste pochody, w których demonstrowane będą rewolucyjne zdobycze gospodarcze, polityczne, kulturalne i społeczne, 4) wiece robotnicze.

Uroczystości jubileuszowe trwać będą dwa dni. W ramach uroczystości mają się również odbyć wystawy historyczne, gospodarcze itp.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że do obchodu jubileuszowego gorączkowo przygotowuje się kino sowieckie. Pod kierownictwem reżysera Eisensteina nakręcany jest obecnie olbrzymi film rewolucyjny, który podczas uroczystości wyświetlany będzie we wszystkich kinematografach rosyjskich.

Delegacje robotników palestyńskich na zjazdach międzynar.

Paryż, 4. 8 ŻAT. Na kongresie międzynarodowym związków zawodowych, należących do międzynarodówki amsterdamskiej, który się tu obecnie odbywa, Palestyna była reprezentowana przez 3 członków Histadruth Haowdim: Dra Arlosorofa, Ben Guriona i Ben Zwi. Delegaci palestyńscy złożyli sprawozdanie z warunków pracy w Palestynie. Ci sami delegaci wezmą udział w międzynarodowym kongresie spółdzielczym, który się odbędzie w Sztokholmie dnia 16 sierpnia.

* * *

Paryż, 4. 8 ŻAT. Na międzynarodowym kongresie robotnic, który się tutaj odbył, brały również udział przedstawicielki robotnic żydowskich. M. in. były 2 delegatki z Palestyny, Rachel Janait i Ada Fischman, jako reprezentantki Histadruth Haowdim w Palestynie. Z ramienia Bundu brała udział pani Schweber, członkami rady m. Warszawy.

Duch wojny pokutuje jeszcze w Verdun

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 4. 8. D. W tych dniach przybyła do Verdun wycieczka członków niemieckiej Ligi Pokoju. Lewicowe organizacje w Verdun urządziły na cześć gości niemieckich przyjęcie w sali miejscowego kinoteatru, przyczem zwróciły się do burmistrza miasta, ażeby oficjalnie powitał gości niemieckich. Burmistrz odmówił jednak, oświadczając, iż nie weźmie udziału w powitaniu przedstawicieli narodu, w walce z którym zginęło w obronie miasta Verdun 400 tysięcy Francuzów. Na tel powitania gości niemieckich doszło do burzliwych starć pomiędzy grupami prawicowemi a radykalną lewicą, przyczem kilka osób odniosło rany.

Daudet spędzi wakacje w Belgji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 4. 8. D. Dzisiejsza „Action Francaise“ komunikuje, iż Leon Daudet zamierza spędzić wakacje w jednem z belgijskich miejsc kąpielowych. Daudet miał oświadczyć, że zdecydowany był powrócić do więzienia, czemu dał wyraz w liście otwartym do ministra sprawiedliwości, wobec tego jednak, że list jego pozostał bez odpowiedzi, wyjeżdża do Belgji.

Podobno miał Daudet przekroczyć już granicę francuską.

Rumunja stara się o pożyczkę zagraniczną

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bukareszt. 4. 8. D. W najbliższych dniach wyjeżdżają zagranicę ministrowie Bratianu i Titulescu. Bratianu wyjeżdża do Paryża i Londynu, gdzie będzie prowadził rokowania w sprawie pożyczki dla Rumunji. Titulescu w tej samej sprawie wyjeżdża do Paryża i Genewy.

Nowe monety palestyńskie

Jerozolima, 4. 8 ŻAT. Nadszedł tu z Londynu drugi transport nowych monet palestyńskich na sumę 400 tysięcy funtów. Monety będą puszczone w obieg dnia 1 października. Wszystkie monety mają napisy w trzech językach oficjalnych, angielskim, hebrajskim i arabskim.

Nadesłane czasopisma

— **„GŁOS KUPIECTWA“.** Ukazał się Nr. 15 „Głosu Kupiectwa“, zawierający następujące artykuły: Czy zawsze kosztem Łodzi...? Mercator. Rejestrowe prawo zastawu — Ludwik Süsswein. Walka o czynny bilans handlowy — Wacław Purski. Międzynarodowa Federacja Bawełniana. Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe. Życie gospodarcze. Ze świata. Sanacja kerdytu w Niemczech, A. R. Zbliska i zdaleka, P. T. Na półce księgarskiej. Drobiazgi gospodarcze.

Rozmaitości

PIERWSZA TELEFONICZNA ROZMOWA „BEZ DRUTU“ MIĘDZY BERLINEM A BUENOS AIRES. Onegdaj odbyła się około 8.30 wieczorem między Berlinem a Buenos Aires pierwsza rozmowa telefoniczna „bez drutu“. Odległość między obydwoma miastami wynosi 12.500 kilometrów. Narazie rozmowy nadawane być mogą tylko z Berlina do stolicy argentyńskiej, nie zaś naodwrót. Celem próby jest nawiązanie stałej komunikacji telefonicznej bez drutu między Niemcami a Argentyną, co będzie miało doniosłe znaczenie dla gospodarczych stosunków między obydwoma krajami.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDAPESZTEŃSKICH. Z Budapesztu donoszą o coraz bardziej rozszerzającym się tam strajku robtników, zwłaszcza metalurgicznych. Liczba strajkujących wynosić ma 8.000 robotników, w ten 4.200 strajkuje w wytwórni żarówek a 3.000 w fabrykach amunicji i wprzemyśle metalurgicznym.

ROMANS MIĘDZY SYNEM B. NASTĘPCY TRONU A KSIĘŻNICZKĄ HISZPAŃSKĄ BEATRYCZĄ? W Berlinie szerzą się pogłoski że jeden z synów b. następcy tronu niemieckiego, Ludwik Ferdynand zaręczyć się ma w najbliższych dniach z Beatryczą, najstarszą córką króla hiszpańskiego, Alfonsa. Punktem wyjścia pogłoski ma być podróż, jaką Ludwik Ferdynand odbył przed dwoma laty do Hiszpanji. Wtedyto nawiązać się miały między Ludwikiem, a Beatryczą węzły sympatji, jakkolwiek rodzice obojga niebardzo zrazu byli przychylni związkowi. Obecnie przeszkody mają być usunięte i Ludwik Ferdynand ma się połączyć węzłem małżeńskim z Beatryczą hiszpańską.

NIE PIERWSZA I NIE OSTATNIA AFERA KRYMINALNA. Afera kryminalna wokół zamordowania w swoim czasie w Pradze czeskiej, poddanej amerykańskiej Margit Vörösmarty zatacza teraz coraz szersze kręgi. Podejrzanym o morderstwo jest Jan Michalko który wyłudził od zamordowanej 45 tysięcy koron czeskich, przytem obiecywał jej małżeństwo. Morderstwa dokonano w redakcji jednego z czasopism beletrystycznych w Pradze. W aferę wmieszany jest również jeden z lekarzy praskich, dr. Klepetar i szwagier zamordowanej, Sikorsky. Wszyscy trzej wypierają się jakiegoś współudziału w morderstwie. Michalko przyznał się jedynie do wyłudzenia pieniędzy i do przyrzeczenia małżeństwa.

—o—

DROBIAZGI FILMOWE.

KOT I KANAREK. Znany europejski reżyser filmowy, twórca „Gabinetu figur woskowych“, Paweł Leni, ukończył dla wytwórni „Universal“ realizację filmu p. t. „Kot i Kanarek“.

FENOMENALNY PIES „ROLF“. Dopiero w ubiegłym sezonie zawitały do Polski groteski ze słynnym tresowanym psem Rolfem, występującym w otoczeniu dwojga sympatycznych urwisów: Haroldka i Nelly. Groteski te cieszyły się specjalnymi względami naszej publiczności, szczególniej zaś w podziw wprowadzały psoty, zmyślność i omal ludzka mimika czworonogiego aktora, wytwornego „gentelmana z monoklem“. Również i na nadchodzący sezon „Universal“ w Warszawie sprowadza aż 12 najnowszych grotesek z tym fenomenalnym psem.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. VIII. Akcje słabiej, Dolar utrzymany.

Akcje: Chybie 5,90.

Zebranie giełdowe wykazało nastrój nieco słabszy. Obrotów słabych dokonano jedynie Chybiem, reszta papierów w zupełnym zaniedbaniu. Nastrój ospały ruch minimalny.

Z papierów niekotowanych silniejszą chęcią kupna cieszył się Cegielski, Nafta Polska i Dolarówka. Płacono Bank Polski 139, Jaworzno 19,50, słabiej Cegielski 39,75 i Nafta Polska 0,38, mocniej z innych Dolarówka 55,25, Pepege 0,10 i Kapelusze 0,01 bez zmiany. Ruch nieco silniejszy.

Na rynku walut i Dewiz sytuacja bez zasadniczych zmian. Obroty słabe przy nastroju spokojnym w Krakowie dolar gotówkowy 8,92—8,92½, czeki bankowo 8,94—8,95, Warszawa gotówka 8,91½—8,92, czeki 8,93,90, Lwów gotówka 8,91½—8,92, czeki 8,94—8,94½, Katowice gotówka 8,92½ do 8,93, czeki 8,94½. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówką dolarową 8,88, za czeki na N. Jork 8,91.

W godzinach popołudniowych panował dla efektów nastrój w dalszym ciągu słabszy. Chęć do pracy minimalna przy słabych obrotach poszczególnem ipapierami. Jaworzno 19,40 w towarze, Bank Polski 138—139. Nobel 4,60—4,75, Zieleniewski 17,75—18.

Giełda warszawska

Warszawa 4 bm. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·90, sprz. 8·94. kup. 8·88.
Belgja 124·45. 124·76. 124·14
Holandja 358·50. sprz. 359·40, kup. 357·60
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·03. sprz. 35·12. kup. 34·94
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·40, sprz. 172·83, kup. 171·97
Włochy 48·68. 48·80. 48·46.
Wiedeń 125·45 kup. 126·26 sprz. 125·64

Papiery procentowe. Premjówka dolarowa 56—57,50, 6 proc. pożyczka dolarowa 82, 5 proc. konwersyjna 62, 5% pożyczka kolejowa 61, 10% pożyczka kolejowa 102,50—103. Tendencja niejednolita.

Warszawa. 4 8. PAT. Akcje. Bank dysk. 130,75, 139, Bank Zw. Sp. Zarob 85,50, 84, Spiess 98, Siła i Światło 83, Cukier 4,80, Wysoka 115, 117, Węgiel 93,50, 93,75, 93,50, Nobel 47,50. Cegielski 41, 42,25, Fitzner 5,50, Lilpop 28,75, 28,50, Modrzejów 9,15. Ostrowiec 81, 80, Rudzki 2,32, Starachowice 57,75, 58,50, Zawiercie 33, 34,50, 33,85, Borkowscy 3,25.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 4 b. m. (P. A. T.). Dewizy.
Amsterdam 284·10. Belgrad 12·47. Berlin 168·63 Bruksela 98·61. Budapeszt 123·71 Kopenhaga 189·75 Londyn 34·44 Madryt 120·63. Medjolan 38·54. Nowy Jork 708·7. Oslo 183·10. Paryż 27·75 Praga 20·9) Sofja 5·10 Sztokholm 189·80. Warszawa 79·20—79·48 Zurych 136·56. Amerykańskie 705·70, niemieckie 168·30 angielskie 34·37, polskie 79·14 79·54 szwajcarskie 136·65 czeskie 20·98 węgierskie 123·60.

Akcje: Zieleniewski —·—. Silesja —·—. Bank 8·80, Carl. karpaty —·—, Galicja 98·—. Siersza 4·50 Bank małopolski —·— Bank hip. —·— Pepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych. 4. 8. PAT. Paryż 20,32,5, Londyn 25,20,5, Nowy Jork 5,16, Belgja 71,17½, Włochy 28,23, Hiszpanja 88,75, Holandja 207,95, Berlin 123,11, Wiedeń 73,05, Sztokholm 139,10, Oslo 134,10, Kopenhaga 138,90, Sofja 3,75, Praga 15,38,5, Warszawa 58, Budapeszt 90,50, Białogród 9,13½, Ateny 6,78, Bukareszt 3,16, Helsingfors 13,07½, Buenos Aires 220,50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 4. 8. Warszawa 11,20, Londyn 485 13/16, Paryż 3,91 5/8, Wiedeń 14,10, Praga 2,96 3/8, Włochy 5,44, Belgja 13,91, Budapeszt 17,46, Szwajcarja 19,27½, Helsingfors 2,52, Sofja 0,72½, Holandja 46,07½, Oslo 25,83, Kopenhaga 26,77, Sztokholm 26,79¼, Hiszpanja 17,01, Bukareszt 61, Berlin 23,79, Belgrad 1,75.

Zniżka na giełdzie nowojorskiej

Wiedeń, 4. 8. (D) „Neue Freie Presse“ donosi z New Jorku: Wiadomość o zrezygnowaniu Coolidge'a z dalszego kandydowania przy następnych wyborach na prezydenta St. Zjedn., wywołała panikę na giełdzie nowojorskiej Wszystkie papiery utraciły na kursie 6 do 7 punktów, a przy pierwszych tranzakcjach notowano bardzo wielkie straty. Pod koniec zebrania giełdowego nastąpiło pewne uspokojenie, jednakże wszystkie papiery przy zamknięciu zebrania pozostały poniżej kursów dnia poprzedniego.

Nowe amerykańskie projekty budowlane

(sn) Jak to już donieśliśmy, przedstawiła amerykańska firma budowlana Chapmanna magistratowi warszawskiemu projekt budowy 14.000 małych mieszkań za około 40 milj. dol. Wiadomo, że podobny projekt tej firmy przedstawiony magistratowi berlińskiemu został niedawno odrzucony. Otóż obecnie inna amerykańska firma budowlana „Vista Building Corporation“ wystąpiła w Berlinie z nowym projektem budowlanym, który ze względu na interesujące szczegóły kalkulacji zasługuje na uwagę.

Projekt przewiduje mianowicie budowę 500 bloków domów, z ogólną ilością 180 tysięcy pokoi. Koszta budowy jednego bloku miałyby wynosić 250.000 dolarów amer., zaś czynsz od pokoju miesięcznie 8 dol., tak, że roczny czynsz z bloku wynosiłby 34.560 dol. Po potrąceniu kosztów utrzymania domów, oprocentowania hipotek i td. pozostałaby jeszcze kwota 13.500 dol. na amortyzację hipotek. Listy zastawne zabezpieczone na tych hipotekach umieszczone byłyby częściowo w St. Zj. Amer. Półn. a częścią w Niemczech, przyczem rząd niemiecki miałby objąć gwarancję za nie Po 33 latach miałaby firma budowlana prawo nabyć wybudowane przez siebie domy na własność za obecną cenę.

Przyjęcie tego projektu jest jednak wątpliwe, gdyż rząd niemiecki dotychczas zawsze z reguły odmawiał przyjęcia gwarancji za prywatne pożyczki zagranicą, a ponadto żądanie firmy budowlanej, aby po 33 latach miała ona prawo nabyć te domy według obecnej wartości budzi tam poważne zastrzeżenia.

Jak widzimy, wychodzące z Ameryki propozycje budowlane mają na celu nie tyle zaradzenie europejskiej nędzy mieszkaniowej, ile raczej dobry zarobek dla projektodawcy. Głównym powodem, dla którego wykonanie tych różnych projektów budowlanych napotyka na trudności, jest z jednej strony drożyzna, a nawet brak kredytu długoterminowego, a z drugiej strony wynikająca z tej kalkulacji konieczność płacenia przez lokatorów dość wysokich czynszów. Nic dziwnego zaś, że ani magistraty ani rząd nie okazują skłonności do gwarantowania wpływu tych czynszów wobec zubożenia ludności i ustawowych ograniczeń, którym podlega własność nieruchoma.

Sacco i Vanzetti nie zostali ułaskawieni

Boston, 4. 8 PAT. Gubernator stanu Massachussets, postanowił nie ułaskawiać Sacco i Vanzettiego.

Pułkownik Dreyfus w obronie Sacco i Vanzettiego

Paryż, 4. 8 ŻAT. Pułkownik Alfred Dreyfus, bohater słynnego procesu z przed 30 laty podpisał petycję zwróconą do rządu amerykańskiego z prośbą o zawieszenie wykonania wyroku śmierci nad skazanymi anarchistami włoskimi Sacco i Vanzetti. Wyrok ma być, jak wiadomo, wykonany 10 sierpnia. W proteście wskazane jest, że Sacco i Vanzetti są ofiarami pomyłki sądowej która przewyższa nawet słynną aferę Dreyfusa. Wśród osób, które podpisały petycję, znajduje się również profesor Wiktor Basch, prezes międzynarodowego związku Ligi obrony praw człowieka i adwokat Henry Torres, obrońca Schwarzbarta.

Groźba strajku generalnego w Argentynie

Buenos Aires, 4. 8 PAT. Z powodu niepomyślnej decyzji w sprawie Sacco i Vanzettiego grozi w Argentynie strajk generalny. Związki generalne zapowiedziały dziś w nocy, iż organizują strajk generalny. Policja czyni przygotowania celem obrony poselstwa amerykańskiego i firm amerykańskich.

Z teatru, literatury i sztuki

— „TARG NA DZIEWCZĘTA“. — „ORŁOW“. Dziś tj. w piątek 5 bm. daną będzie słynna operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta“ ze znakomitą Lucyną Messal oraz Józefem Redem. W operetce tej humor reprezentować będą najświetniejsze siły operetki warszawskiej. W drugim akcie taniec marynarzy odtańczy świetny balet warszawski W sobotę 6 bm po raz drugi i ostatni odegraną będzie operetka Granistaedtena „Orłow“. W dwa przedstawienia, a to o godz 3.30 popołudniu po cenach zniżonych wystawowa operetka „Księżna cyrku“, wieczór zaś po raz ostatni „Targ na dziewczęta“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Zatajone ojcostwo.
NOWOŚCI: Na strunach zmysłów.
WANDA: „Czarny Ptak“.
SZTUKA: „Lekkomyślna matka“.
PROMIEŃ: „Kiki“ komedja z Normą Talmadge.
WARSZAWA: „Pociąg błyskawiczny“.
UCIECHA: „Jak pozbyć się żony?“

Ustalenie ceny cukru

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. 8 (Sin) Między rządem a cukrownikami toczy się obecnie spór co do sposobu ustalania cen cukru. Dotychczas ceny te ustalał komitet ekonomiczny rady ministrów. Trwało to jednak zbyt długo. Chcąc przyspieszyć termin ustalania cen, rząd zamierza określić ją na podstawie cen buraków i kosztów robocizny. Komisja międzyministerjalna, która bada tę sprawę, ustali prawdopodobnie cenę przed rozpoczęciem nadchodzącej kampanji cukrowej.

Koniec konferencji morskiej

Genewa, 4. 8 PAT. Kierownicy wszystkich trzech delegacyj na konferencję morską uznawszy niemożliwość prowadzenia nadal rokowań postanowili, że posiedzenie dzisiejsze, będzie posiedzeniem, zamykającem obecną konferencję.

—o—

Po nieszczęśliwym wypadku lotników angielskich

Linc, 4. 8 PAT. Jeden z dwóch lotników angielskich, którzy wpadli wraz z samolotem do Dunaju, Deasth, ma się już zupełnie dobrze, drugi natomiast Carr, który doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych leży w hotelu „Aschach“. Ludność miejscowa pospieszyła lotnikom natychmiast z pomocą. Samolot udało się przymocować do ławy piaszczystej. Obaj lotnicy pozostaną w hotelu „Aschach“ aż do zupełnego wyzdrowienia.

—o—

16 osób ofiarą katastrofy górniczej

Henderson, 4. 8 PAT. Liczba ofiar wczorajszego wybuchu w kopalni należącej do West Kentucky Coal Company nie jest dotychczas znana. Istnieje jednak obawa, że śmierć znalazło około 16 osób. Zwłoki jednej osoby już wydobyto. W czasie katastrofy pracowało w kopalni 200 osób.

DROBNE OGŁOSZENIA

DACHÓWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych sprzeda okazyjnie Kleinmann i Jassy. Mielec. 1978 x

MATRYMONJALNE. Dla kierownika mojego przedsiębiorstwa, 32-letniego, pięknego, eleganckiego mężczyzny, z akademickiem wykształceniem, szukam w celu matrymonjalnym panny do lat 25 (najchętniej z byłego zaboru austr.), smukłej, wykształconej, muzykalnej, z odpowiednim posagiem, któryby mu umożliwił przystąpienie do spółki do mojego obecnie rozszerzonego przedsiębiorstwa fabrycznego. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod „Poważne oferty“ do Adm. „N. Dz.“ 1980

KASJERKĘ do sklepu detalicznego (sobota, niedziela wolna) przyjmę. Zgłoszenia pod „Punktualna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1979 x

MAJSTER TAPICERSKI lub wyzwolony czeladnik z prawem prowadzenia warsztatu poszukiwany do składu mebli Beera Honigwachsa, Kraków, Szpitalna 20. 19[illegible] x



Leopold Hufferer
KRAKÓW Grodzka 43
Największy wybór gramofonów z fabr. kuferkowych i szafkowych

4·95 wraz z przesyłką **12 NOWOŚCI**

Prenumerata łączna obu bibljotek „Roju“ na III. kwartał 1927 r. (30/VI—1/IX).

I. Bibljoteka powieściowa.

513 Jerzy Bandrowski: **„Po tęczowej obręczy“** tom II.
Autor nazwał tę eskapadę raokoło świata dwóch polskich awanturników „filmem awanturniczym“ Nowoprzybywający autorzy otrzymają 1 tom za dopłatą 95 gr.

514 J. London: **„Żółwie Tasmana“** — przekład St. Kuszelewskiej

515 Awerczenko: **„Podręcznik rodzenia dzieci“** (zbiór opowieści humorystycznych

516 **„Amazonka pustyni“**
Przepiękna powieść autora „Od dwugłowego orła do czerwonego sztandaru“, mająca za tło życie i miłość na kozackim posternnku u granic Chin

517 Chesterton: **„Niewinność Ojca Browna“**
Zbiór opowieści detektywnych, których bohaterem ojest skromny i o gołębiej prostocie a przenikliwy jednak duchowny — Ojciec Brown

518 Duvernois: **„Służące“**
Talent óDuvernois'a, zwanego „Maupassantem bulwarw“ toruje mu drogę do akademji. Jego „DziejePsiapsiusia“ zostały w Polscerozchwytane

Wszystkie powyższe utwory są to wartościowe nowości, pierwszorzędnych pisarzy różnych języków (1 oryg. polsk., 1 franc. i ang., 2 ros.) Zawierają przeciętnie 144—160 str, druku i kosztują w handlu księgarskim 1—2 zł.

II. Bibljoteka historyczno-geograficzna.

78 Z polskiego cyklu obyczajowego.
Jan Grabowski: **„Wojna imci Jana Konopki z miastem Toruniem“**

79 Z cyklu „Zaludnione niebo“.
Stan. Strumpt-Wojtkiewicz: **„As-Asów-Por. Fonc“**
Pamiętamy wszyscy prowadzony przez tego autora i pochłaniany przez czytelników cykl z wojen morskich p. t.: „Cmentarze na dnie oceanów“

80 Z cyklu szpiegowskiego.
Dr. J. P. Zajączkowski: **„Tajniki szpiegostwa francuskiego“**
Po rewelacyjnych książeczkach o szpiegostwie angielskiem, niemieckiem, austrjackiem, rzecz ta jest wyczekiwanana ze zrozumiałem zniecierpliwieniem

81 Z cyklu „Rosja na rubieży“.
Jan Sokolicz-Wroczyński: **Wiktor Grün-Ochrannik**
Książeczka „Wiktor Grün agent kryminalny“ została rozchwytana. Obecnie — to już epoka, gdy wkroczył krwawo w rewolucję 1905 r.

82 Z cyklu „Świat dziwów“.
Dr. J. M. Majewski: **„Czciciele Sgo Kaktusa“**
Historja egzotycznej sekty religijnej w Meksyku

83 Z polskiego cyklu obyczajowego.
Kazimierz Bartoszewicz: **Radziwiłłowe i Radziwiłłówny**
Wielkie nazwisko dzieje wielkich rodów — są własnością publiczną. Książka p. Bartoszewicza odsłania rąbek historji obyczajowej w Polsce

„ROJ“ Sp. z o. o., Warszawa, Kredytowa 1.
Konto PKO. 9880. — Prospekty wysyłamy bezpłatnie

KONC. BIURO
BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER
Kraków, Kalwaryjska 14.
Organizuje biura, księgowość, administrację: sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków.
Pierwszorzędne zaufane siły fachowo-komercjalne.

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi [illegible], tramw 3. poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

FOX
Płatki mydlane 80%
Do prania wszelkich delikatnych tkanin
D. Czwiklitzer, Katowice, ul. 3-go maja 18
Parowa Fabryka mydła 1921 [illegible]

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie **do dnia 30 września b. r.** ulgowy letni abonament, udzielając

50 proc. z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje w naszej administracji Zł 2·80 plus koszta przesyłki Zł 1·— razem Zł 3·80 miesięcznie.

RABKA PENSJONAT **„REYMONTÓWKA“**
obok Zakładu kąpielowego
zawiadamia, iż na sierpień wolnych będzie kilka pokoji z całem utrzymaniem. Ceny przystępne. — Opieka dla dzieci i młodzieży. Zgłoszenia: **Wahrhaftigowa, Rabka, willa „Reymontówka“.** 1931x



FORTEPIANY PIANINA 1884 on
WŁ. BOLOŃSKI (Z. RABA NAST.)
KRAKOW, PAŁAC SPISKI



Najpiękniejsza chwila w życiu.

Najpiękniejszą chwilą w życiu każdego mężczyzny i każdej kobiety jest chwila pocałunku. Lecz jakże tragiczną się staje, gdy ukochana lub ukochany, cofa się, zrażony niemiłemi wyziewami z ust ukochanej istoty. A jednak tak łatwo uniknąć tej tragedji, używając zbawiennego środka

FERMENTINA

usuwającego najbardziej niemiły zapach z ust.

FERMENTINA konserwuje zęby wzmacnia dziąsła, usuwa przykry zapach z ust i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer, — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.